

Jest projekt budżetu Lublina, ale i tak na wszystko nie wystarczy **str. 3**



FOT. UM/NADESLANE

• Budowlaniec z fachem w ręku może zarobić nawet powyżej 20 tys. złotych, ale... za granicą. Str. 11

BIZNES

kurier lubelski

Środa 19.11.2025 | Nr. 138 (18.159) | Cena 4,80 zł (w tym 8% VAT) | www.kurierlubelski.pl

Black Friday praktycznie nie istnieje. Nie ma już spektakularnych zniżek **str. 9**



Wojewoda usłyszał wyrok w sprawie krzyża zdjętego w urzędzie **str. 5**

Krzysztof Matuszczyk: Transport lotniczy jest szczególnie wrażliwą branżą **str. 4**



FOT. KAMIL WOJDAT



LUBLIN

Ratusz rezygnuje z planów budowy nowego biurowca przy ul. Leszczyńskiego str. 5

Roszada w Sejmie. Czarzasty z Hołownią zamienili się fotelami

Włodzimierz Czarzasty jest pierwszym od 20 lat lewicowym politykiem na stanowisku marszałka. Natomiast Szymon Hołownia przejął od niego fotel wicemarszałka Sejmu **str. 6**

Nr ISSN 2353-6136

Nr indeksu 350-32X



Reakcja Zełenskiego po aferze korupcyjnej w ukraińskiej energetyce **str. 8**

POD PUŁAWAMI KTOŚ USZKODZIŁ TRAKCJĘ ENERGETYCZNĄ

Dywersja i eksplozja na torach kolejowych

Aleksandra Szymczak, JJ
Lubelskie

Eksplozja ładunku wybuchowego zniszczyła w niedzielę tor kolejowy na trasie Warszawa - Lublin. Pod Puławami pociąg z 475 pasażerami musiał nagle hamować z powodu uszkodzonej trakcji energetycznej.

Intensywna praca służb i prokuratury pozwoliła ustalić osoby odpowiedzialne za te akty dywersji - powiedział we wtorek premier Donald Tusk. To dwóch obywateli Ukrainy, współpracujących z FSB, którym udało się opuścić Polskę.

Szef rządu potwierdził, że w Puławach również doszło do aktu dywersji.

Jak informował wcześniej minister spraw wewnętrznych i administracji Marcin Kierwiński, pierwszy akt dywersji miał miejsce w miejscowości Mika niedaleko Garwolina na Mazowszu. Służby potwierdziły odpalenie tam ładunku wybuchowego, który uszkodził tor kolejowy. Szef MSWiA zapewniał, że śledczy dysponują „bardzo obfitym materiałem dowodowym”.

Służby poinformowały ponadto, że w niedzielę późnym wieczorem miały miejsce dwa kolejne zdarzenia, tym razem pod Puławami. Jednym z nich było uszkodzenie na tej samej linii kolejowej trakcji energetycznej na długości ok. 60 metrów. Równocześnie kilkaset metrów dalej odnaleziono metalową obejmę założoną na tor. Element ten został przecięty przez przejeżdżające pociągi.

W niedzielę po godz. 21 policja z Puław otrzymała informację o nagłym zatrzymaniu osobowego pociągu re-



FOT. PAP/WOJCIECH JARGILO

Służby kolejowe sprawdzają trakcję energetyczną pod Puławami

lacji Świnoujście - Rzeszów, którym podróżowało 475 pasażerów.

- Nikt nie odniósł obrażeń. Jak wstępnie ustaliliśmy, w jednym z wagonów doszło do wybijania szyb, najprawdopodobniej przez uszkodzoną linię trakcji. Na miejscu, pod nadzorem Prokuratury Rejonowej w Puławach, policjanci wykonują czynności - informowała policja. Sprawę bada także Centralne Biuro Śledcze Policji i Delegatura Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego w Lublinie.

W rejonie Puław prace naprawcze rozpoczęły się natychmiast po zwolnieniu miejsca przez służby. Na odcinku w pobliżu Puław Azotów linia - choć częściowo była uszkodzona - pozostała przejezdna. Druga nitka torów została naprawiona i przywrócona do ruchu.

Minister infrastruktury Dariusz Klimczak zaznaczył, że wszystkie kolejowe procedury zadziałały wzorowo,

a pracownicy PKP oraz przewoźników zachowali „czujność i zimną krew”.

Minister sprawiedliwości i prokurator generalny Waldemar Żurek poinformował o wszczęciu postępowania przygotowawczego, prowadzonego przez Mazowiecki Wydział Zamiejscowy Prokuratury Krajowej. Zajmuje się tym specjalny, dwuosobowy zespół prokuratorów z doświadczeniem w podobnych sprawach.

Śledztwo toczy się w kierunku dywersji oraz usiłowania spowodowania katastrofy w ruchu lądowym.

Władysław Kosiniak-Kamysz zapewnił, że służby podległe MON ściśle współpracują z innymi służbami. Jak zapowiedział, wojsko sprawdzi około 120-kilometrowy odcinek torów biegnący aż do granicy polsko-ukraińskiej w Hrubieszowie.

Czytaj więcej na str. 2 i 6

W piątek w Kurierze Puls

- Reportaże, komentarze, wywiady, publicystyka
- Rozrywka, krzyżówki
- Informacje z Lublina

Zamów prenumeratę

Kurier Lubelski ☎ 81 440 53 66
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.kurierlubelski.pl

Wybuch na torach. „Jesteśmy w stanie zagrożenia”

Tomasz Chudzyński
Rozmowa

Porty albo lotniska są oczywistym „celem”, podobnie jak trasy dojazdowe do nich. Co innego uderzenie na tzw. miękkie podbrzusze, czyli linie kolejowe oddalone od głównych hubów wojskowych, gospodarczych – mówi o sabotażu na linii kolejowej Warszawa - Lublin dr Piotr Robakowski, ekspert i wieloletni pracownik służb specjalnych.

Wysadzenie fragmentu torowiska na Mazowszu premier Donald Tusk określił jako sabotaż.

Komunikaty wskazują, że doszło do celowego, umyślnego uszkodzenia kolejowej infrastruktury. Nie znamy jeszcze motywu sprawców, czy byli inspirowani, opłacani itp., nie mniej ten najbardziej niepokojący scenariusz o sabotażu należy brać pod uwagę. Nie wykluczone, że mógłby to być test – ocena reakcji naszych służb na to wydarzenie. To wszystko pokazuje, że trzeba być czujnym, mieć świadomość, że funkcjonujemy jako kraj w stanie zagrożenia. Różnego rodzaju incydenty mogą się zdarzać.

Tropy do zleceniodawców prowadzą zapewne na wschód, do specjalnych służb rosyjskich i białoruskich...

To, że zlecenie przyszło ze wschodu jest niemal pewne. Trzeba natomiast powie-



Jesteśmy w stanie zagrożenia – mówi dr Piotr Robakowski, ekspert i wieloletni pracownik służb specjalnych

dzieć, że osoby, które dokonały tego sabotażu nie muszą bezpośrednio przynależeć do struktur obcych służb, nie byli to żadni wyszkoleni dywersanci, tajni agenci itd. Nie jest wykluczone, że wysadzeniem torów stoja osoby nie związane w żaden sposób z rosyjskimi lub białoruskimi strukturami, nawet niekoniecznie związane ideologicznie z rosyjskim rządem. Wiemy, że obce służby prowadzą szeroko zakrojoną działalność dezinformacyjną w internecie, w mediach społecznościowych, radykalizują pewne grupy ludzi, inspirując je do np. działań dywersyjnych. To całe spektrum behawioralnych działań, np. wobec grupy młodzieży, której może wydawać się, że to, co robi w internecie, to jest jakaś „zabawa”. Tym bardziej, że

dostęp do materiałów chemicznych, odczynników, które mogą posłużyć do skonstruowania improwizowanego ładunku wybuchowego, jest powszechny. Co więcej, mamy w naszym kraju od lat grupy osób, które zajmują się konstruowaniem improwizowanych ładunków wybuchowych, najczęściej dla przedstawicieli grup przestępczych. Ale mogą one trafiać także do osób, które chcą planują akty dywersji.

Za niektórymi przypadkami podpałen, co udowodniono, stali obywateli białoruscy, ukraińscy czy gruzińscy, którzy przyjechali do Polski do pracy, do szkoły.

Mówimy tu rzeczywiście o zwykłych osobach, przyjeżdżających do Polski, inspirowanych czy motywowanych finansowo, do prowadzenia działań sabotażowych, wywiadowczych. Należy natomiast założyć, że część ludzi normalnie funkcjonujących w naszym kraju, żyjących obok nas, jest wysłannikami obcych służb. W praktyce to one pełnią rolę kierowniczą, logistyczną w różnego rodzaju działaniach wywiadowczych czy dywersyjnych.

Mieliśmy już w Polsce podpalenia obiektów handlowych, przemysłowych, restauracji, czy w końcu wlot nad nasze terytorium rosyjskich dronów uderzeniowych. Wysadzenie linii kolejowej to kolejny akt eskalacji?

Stoimy jako kraj, przedstawiciel NATO, państwo frontowe, w obliczu wojny hybrydowej, która może przyjmować różnego rodzaju oblicza, może mieć różnego rodzaju warianty, od działalności propagandowej, dezinformacyjnej, cyberataków do właśnie sabotażu, działań tzw. kinetycznych. W obecnej sytuacji, podwyższonego stanu zagrożenia, właściwie powinniśmy spodziewać się, że do ataków dywersyjnych na infrastrukturę krytyczną, infrastrukturę kluczową dla funkcjonowania gospodarki, będzie dochodzić. Przypomnę, że obowiązuje Alert Bravo i powinniśmy mieć zwiększoną czujność, dozorować infrastrukturę krytyczną, weryfikować swoje procedury bezpieczeństwa.

Jak dozorować kilometry torów?



Okolice miejscowości Mika. Służby potwierdziły, że na torowisku był tam odpalony ładunek wybuchowy

Weźmy pod uwagę, jak rozległe są sieci trakcyjne. Każdego centymetra torów przypilnować jest nie sposób. Zakładając, że przeciwnik jest aktywny, to musimy zakładać, że do incydentów może dochodzić. Widzimy natomiast po tym niedawnym przypadku, że procedury działają, personel, w tym kolejowy, został przeszkolony. Maszynista zauważył uszkodzenie, pociąg się zatrzymał, nikt nie został ranny.

Mamy w całym kraju ważne elementy infrastruktury krytycznej – porty i drogi, linie kolejowe do nich prowadzące...

Porty są oczywistym „celem”, podobnie jak trasy dojazdowe do nich. Natomiast są to obiekty, ściśle dozorowane, dysponujące ochroną na wysokim poziomie. Atak na nie,

z punktu widzenia obcych służb, byłby bardzo ryzykowny. Co innego uderzenie na tzw. miękkie podbrzusze, czyli linie kolejowe oddalone od głównych hubów wojskowych, gospodarczych, ale których uszkodzenie mogłoby zaburzać logistykę, wzbudzać poczucie zagrożenia w społeczeństwie. Pamiętajmy, że psychologiczne oddziaływanie ma wielkie znaczenie dla naszego przeciwnika.

A możemy zwalczać wroga działalność w sieci internetowej? To inspirowanie, o którym pan wspominał?

Widzę tu szerokie zastosowanie nowoczesnej technologii, sztucznej inteligencji. Można by ją wykorzystać do monitoringu cyberprzestrzeni, swego rodzaju „białego wywiadu”. Czy ktoś interesuje się „groźnymi” tematami? Czy dane telefony logują się w pobliżu ważnych instalacji? Sieci handlowe, agencje reklamowe podobne mechanizmy stosują na co dzień. Wiedzą dokładnie gdzie jesteśmy, ile wydajemy na zakupy itd. Dlaczego taka technologia nie mogłaby służyć do ochrony infrastruktury krytycznej? Byłby to krok w przód. Z drugiej jednak strony jestem do brego zdania o naszych służbach. Jesteśmy raczej bezpieczni, mimo incydentów i stałego zagrożenia. Wychoďte z założenia, że służby powinny działać w warunkach niejawnych, a jawny powinien być jedynie efekt ich pracy.

Pogoda w regionie

Dzisiaj



MAX 5°C
MIN -1°C

Barometr 1015 hPa
Wiatr pld. 11 km/h
Biomet korzystny

Jutro

MAX 6°C
MIN -1°C

Pojutrze

MAX 3°C
MIN -2°C

Popołudnie

MAX 2°C
MIN -2°C

PISALIŚMY W KURIERZE

19.11.2011 r. Prezydent sprzedaje, mieszkańcy się boją
Spółka „Kamienice Miasta” i jej dziesięć kamienic idą pod młotek. Na mieszkańców padł błąd strach. Władze miasta chcą sprzedać spółkę wraz z jej dziesięcioma kamienicami. Tymczasem mieszkańcy obawiają się, że miasto sprzeda budynki razem z nimi. Henryka Bukowska 11 lat temu wróciła do Lublina zza granicy. – Chciałam tu w spokoju się zestawić. W 2004 r. powstała spółka „Kamienice Miasta”

i zaczęły się kłopoty – wspominała mieszkanka kamienicy przy Rynku 19. – Każdy z nas chciał wykupić swoje mieszkanie, ale ówczesny zarząd nie chciał się na to zgodzić. Celem spółki „Kamienice Miasta” było remontowanie kamienic i wynajmowanie ich powierzchni. Na tym spółka miała zarabiać. Od jej powstania minęło jednak siedem lat, a wielkich zysków nie widać. W 2004 r. miasto przekazało jej dwanaście nieruchomości, m.in.: Lubartowską 25, Kowalską 11, 13 i 15. JJ

KALENDARIUM

1765

Król Stanisław August Poniatowski otworzył w Warszawie pierwszą scenę publiczną, od 1807 roku nazywaną Teatrem Narodowym.

1816

Car Rosji i król Polski Aleksander I Romanow założyli Królewski Uniwersytet Warszawski.

1931

Amerkański lekarz Earle Cleveland otrzymał patent na tampon higieniczny wraz z zarejestrowanym znakiem towarowym „Tampax”.

1999

W Szwajcarii otwarto Tunel Vereina, najdłuższy na świecie tunel kolei wąskotorowej (19 058 m).

nasz REGION

POWIAT ZAMOJSKI Było o włos od tragedii

Młody kierowca audi na łuku drogi stracił panowanie nad pojazdem, zjechał na pobocze i uderzył w drzewo – taki był przebieg zdarzenia, które mogło kosztować 20-letniego kierowcę utratę życia swojego i 18-letniego pasażera. Do wypadku doszło w poniedziałek rano w Cześnikach (pow. zamojski). Obaj zostali ranni i trafili do szpitala. Kierowca był trzeźwy. JJ



LUBLIN

Aktywny Senior Jesienią
Lublinianie w wieku 60+ mogą uczestniczyć w koncertach, spektaklach, spotkaniach zdrowotnych oraz warsztatach edukacyjnych organizowanych przez ratusz. Program na www.lublin.eu.

FOT. ARCHIWUM

Jest projekt budżetu, ale i tak na wszystko nie wystarczy

Artur Jurkowski
Lublin

- To budżet kontynuacji - przekonuje Krzysztof Żuk, prezydent Lublina. Ratusz przedstawił projekt budżetu na 2026 r. Na liście nowych inwestycji jest m.in. rewitalizacja błoni pod zamkiem czy rozpoczęcie budowy nowej siedziby dla Teatru Andersena.

Jutro projekt zostanie przedstawiony radnym na sesji. Dyskusję i głosowanie zaplanowano na grudzień.

Najważniejsze kwoty przyszłorocznego budżetu to: 3,8 mld zł - planowane dochodu, 3,96 mld zł - planowane wydatki, 571 mln zł - wydatki majątkowe, czyli planowe inwestycje, 162,7 mln zł - deficyt budżetowy, 97,2 mln zł - nadwyżka

dochodów bieżących, 2,76 mld zł - planowane zadłużenie na koniec 2026 r.

- Dzisiaj mamy w wielu przypadkach zewnętrzne źródła finansowania, mamy środki europejskie, więc grzechem zaniechania byłoby ich nie wykorzystać - podkreśla Tomasz Fulara, zastępca prezydenta Lublina.

Na liście nowych inwestycji znalazły się:

- rozpoczęcie rewitalizacji błoni pod zamkiem
- przebudowa Centrum Sztuki Dzieci i Młodzieży czyli dawnego Domu Kultury Kolejarsza przy ul. Kunickiego
- rewitalizacja budynku przy ul. Bronowickiej 3
- przebudowa Trybunału Koronnego
- przebudowa skweru przy ul. Montażowej
- przebudowa amfiteatru na Tatarach

● rozpoczęcie przebudowy ul. Romera

● przebudowa stadionu żużlowego przy Al. Zygmuntońskich.

- Mamy nadzieję, że uda nam się stworzyć obiekt, który będzie oczywiście przeznaczony dla żużla, ale też z wykorzystaniem dla innych dyscyplin, tak żeby żył cały rok - dodaje Fulara.

- Największą kontynuowaną w przyszłym roku inwestycją drogową finansowaną wyłącznie ze środków własnych będzie przebudowa ul. Janowskiej. Projekt budżetu rezerwuje także środki na realizację odcinka ul. Królowej Bony (z oświetleniem, kanalizacją deszczową, sanitarną i siecią wodociągową) - wskazuje Joanna Stryczewska z biura prasowego lubelskiego ratusza.

Dalej będą trwały prace przy przebudowie al. Unii Lu-

belskiej (współfinansowane z funduszy UE).

- Na budowę i modernizację infrastruktury sportowej przy szkołach projekt budżetu przewiduje blisko 36 mln zł. W planach jest kontynuacja budowy obiektów sportowo-rekreacyjnych przy ul. Berylowej, budowa hali sportowej przy Szkole Podstawowej nr 15, dofinansowanej w ramach „Programu inwestycji o szczególnym znaczeniu dla sportu - Edycja 2025”, a także budowa boiska przy Bursie Szkolnej nr 3 oraz kompleksów sportowych Orlik przy Szkole Podstawowej nr 28, Specjalnym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym nr 1 i Zespole Szkół Transportowo-Komunikacyjnych - wylicza Stryczewska.

- W planach jest kontynuacja opracowywania dokumentacji dla ul. Zana na odcinku od al.

Kraśnickiej do ul. Nadbystrzyckiej, dokumentacja projektowa przebudowy ul. Turystycznej w granicach miasta oraz ul. Mełgiewskiej z mostami, a także dokumentacja na rozbudowę infrastruktury dla pieszych i rowerzystów - docelowo w ramach projektów powstanie ponad 20 km dróg rowerowych - wylicza Stryczewska.

W projekcie budżetu na 2026 r. zarezerwowano pieniądze na podwyżki dla urzędników. - Zaplanowana jest podwyżka wynagrodzeń, która łącznie z podwyżkami trzyprocentowymi dla nauczycieli stanowi kwotę ponad siedemdziesiąt milionów złotych - informuje Lucyna Sternik, skarbnik Lublina.

Jak dużo wzrosną pensje? - Dla pracowników to będzie pięćset złotych na etat - precyzuje Sternik.

Nie na wszystko starczyło

- Brakuje nam pięciuset milionów złotych, żeby zrealizować wszystkie inwestycje, które zostały zgłoszone do projektu budżetu miasta - wylicza Sternik.

Największą z nich jest budowa szkoły ulicy Jemiołuski. Kolejną jest budowa przedłużenia ul. Żelwerowicza do ul. Zbożowej. - Oczywiście jest jeszcze szkoła na Szerokim - dodaje Sternik.

W ramach inwestycji ma powstać m.in. drugie wejście na komunalny cmentarz na Majdanku. - Ze względu na charakter, tej inwestycji będziemy kontynuować rozmowy, które prowadzimy już od ponad roku z MON w sprawie wspólnego finansowania tych prac - tłumaczy Krzysztof Żuk.

AUTOREKLAMA

0011427773

kurier lubelski

do kupienia także w sieci



KRZYSZTOF MATUSZCZYK MIĘDZYNARODOWA KONFERENCJA LOTNICZA CONNECT 2026 ODBĘDZIE SIĘ W LUBLINIE

Transport lotniczy jest wrażliwą branżą

Krzysztof Nowacki
Rozmowa

- Liczymy, że 2025 rok uda zamknąć się stwierdzeniem, że był to rok rekordowy. Znacząco zbliżyliśmy się do liczby pół miliona obsłużonych pasażerów- mówi prezes Portu Lotniczego Lublin, Krzysztof Matuszczyk.

Port Lotniczy Lublin funkcjonuje od 13 lat. Jakie korzyści przyniosła jego obecność dla województwa lubelskiego?

Może nie wszyscy mają jeszcze świadomość, że transport lotniczy przestał być transportem elitarnym, stanowiącym element luksusu. Jest to obecnie powszechny i standardowy rodzaj transportu, podobnie jak pociągi, autobusy czy taksówki. Dynamika przemieszczania się ludzi i towarów jest tak potężna, że nie da się wszystkiego obsłużyć jednym czy dwoma środkami transportu. Brak lotniska oznacza wykluczenie danego obszaru i odciecie ludzi od tej dodatkowej komplementarnej możliwości transportu.



Krzysztof Matuszczyk, prezes Portu Lotniczego Lublin

Dzisiaj prowadzi pan rozmowy z liniami lotniczymi w perspektywie roku 2026 czy już 2027?

To rzeczywiście bardzo długi proces. Rozmowy, które prowadzimy dzisiaj, dotyczą już siatki połączeń 2027 i 2028 roku. Starania o uruchomienie nowego połączenia rozpoczynają się przynajmniej dwa lata przed jego wprowadzeniem do oferty. Mamy trzech głównych przewoźników, Wizzair, Ryanair i PLL LOT, z którymi bardzo dobrze nam się współpracuje. Chcie-

libyśmy jeszcze dodatkowo zwiększyć współpracę z Buzz i Enterem, dużymi przewoźnikami czarterowymi. Ale nie można zapominać również o touroperatorach. To oni decydują o ruchu czarterowym na danym lotnisku. W ostatnich latach bardzo mocno skupiamy się bowiem na tym segmencie rynku.

O atrakcyjności siatki połączeń świadczy liczba pasażerów. Rok 2024 był rekordowy, w tym roku również są rekordowe miesiące. Jakim wynikiem uda się zamknąć 2025?

Miesiące wakacyjne były dobrym prognostykiem i liczymy, że 2025 rok uda zamknąć się stwierdzeniem, że był to rok rekordowy. Z perspektywy arkusza kalkulacyjnego widać, że znacząco zbliżyliśmy się do liczby pół miliona obsłużonych pasażerów. Mówię to z taką ostrożnością, bo transport lotniczy jest wyjątkowo wrażliwą branżą i wystarczy jedno zdarczenie, żeby zburzyć wszelkie plany.

Jaka liczba pasażerów pozwoliłaby osiągnąć dodatni wynik finansowy?

Obecnie jest to rząd wielkości powyżej 1,5 miliona pasażerów rocznie. Wskaźnik ten bardzo się zmienił. Gdy nasze lotnisko rozpoczynało działalność pod koniec 2012 roku, mówiło się o liczbie 850-900 tysięcy pasażerów. Po 13 latach bardziej ostrożne szacunki mówią nawet o 1,7 miliona, choć są też lotniska dwumilionowe, które patrząc tylko księgowo, są pod kreską. Czyli mamy praktycznie 100-procentowy wzrost obsłużonych pasażerów, żeby lotnisko zarobiło na codzienne wydatki.

Ile osób zatrudnia Port Lotniczy?

Zatrudnienie waha się między 250 a 265 osób i od lat utrzymuje się na stałym poziomie. Na terenie lotniska działają jeszcze służby nie podlegające pod zarząd portu - straż graniczna, służba celna, Polska Agencja Żegluga Powietrznej czy służby meteorologiczne. W sumie ponad 500 osób.

Wzrost przychodów z działalności cargo jest już zauważalny?

Z oceną wstrzymałbym się do zakończenia roku, kiedy firmy korzystające z naszej infrastruktury rozliczą się z nami. Na pewno tegoroczny wynik będzie lepszy od tego w 2024 roku. W portach lotniczych, nie tylko w Polsce, działalność strictly lotnicza zapewnia często nie więcej niż 40 procent wszystkich przychodów. Pozostałe 60 procent, to przychody z działalności pozalotniczej. To wynajem powierzchni pod sklepy i restauracje, parkingi dla pasażerów i osób odprowadzających czy reklamy na terenie lotniska.

Każde lądowanie samolotu oznacza dla lotniska zarobek?

Nie każde. Zgodnie z umowami międzynarodowymi funkcjonuje coś takiego, jak status rejsu. Wojskowe samoloty transportowe realizują zadania w ramach tzw. statusu „state”. Taki rejs jest praktycznie zwolniony z opłat. Lotnisko zarabia niewielkie pieniądze związane

z obsługą handlingową, czyli z wprowadzeniem samolotu czy podaniem napięcia na pokład, kiedy wyłączone są silniki, odladaniem itp. Natomiast opłaty za start, lądowanie i postój przy tego typu samolocie są zwolnione.

W lutym przyszłego roku w Lublinie odbędzie się międzynarodowa konferencja lotnicza CONNECT 2026. Czego prezes obiecuje sobie po tym wydarzeniu?

Jest to, pod względem ważności i wielkości, jedna z najważniejszych tego typu konferencji lotniczych na świecie. Po raz pierwszy odbędzie się w Polsce i to właśnie w Lublinie. To oznacza, że na światowej mapie lotniczej przez kilka dni będzie pulowało światło wskazujące nasze miasto. W świadomości setek przedstawicieli lotnisk i przewoźników światowych pojawi się Lublin, co już jest ogromnym sukcesem. W konferencji udział weźmie około 800 uczestników, z liczącymi się światowymi firmami. Cała rozmowa na www.kurierlubelski.pl

REKLAMA

0011431910

Tarcza Gospodarcza Wschód

**JAK PRZYGOTOWAĆ SIĘ NA CZASY NIEPEWNOŚCI?
JAK ŁĄCZYĆ CODZIENNĄ PRODUKCJĘ
Z BUDOWĄ ZAPLECZA STRATEGICZNEGO?**

**ODPOWIEDZI
ZNAJDZIESZ
W DEBACIE**



**Zamojskie
Towarzystwo
Rolnicze**

Ratusz rezygnuje z planów budowy nowego biurowca przy ul. Leszczyńskiego

Artur Jurkowski
Lublin

Miejski biurowiec przy ul. Leszczyńskiego zmieni właściciela. To zwrot w sprawie nieruchomości, bo ratusz planował tu budowę nowej siedziby dla urzędników.

Nieruchomość ma trafić pod młotek. Trwają już przygotowania. Ratusz po raz pierwszy potwierdził chęć sprzedaży działki, gdzie wcześniej planował budowę nowej siedziby Urzędu Miasta Lublin.

- Wszystko wskazuje na to, że dopiero w przyszłym roku rozpoczniemy zbycie tej nieruchomości - przyznaje Krzysztof Żuk, prezydent Lublina.

Ratusz czeka na zakończenie postępowania w sprawie zaskarżonych warunków zabudowy. Określają one jak można użytkować nieruchomość.

- Cztery wydane decyzje o warunkach zabudowy dopuszczają różne możliwości zagospodarowania terenu. Pierwsza dopuszcza rozbudowę i zmianę sposobu użytkowania dwóch budynków biurowych na budynki mieszkalne wielorodzinne, druga dopuszcza część usługową, trzecia dotyczy wariantu zakładającego utworzenie funkcji hotelowo-usługowej, zaś czwarta pozwala na realizację obiektu o charakterze usługowym - precyzowała pod koniec października na łamach „Kuriera” Joanna Stryczewska.

- Decyzje o warunkach zabudowy, pokazuje, co można zrobić inwestor. W związku z powyższym on

wie, co kupuje, a my też wiemy, co sprzedajemy i jak korzyść nabywca może z tego czerpać - tłumaczy Żuk.

Oznacza to, że ratusz definitywnie wycofuje się z planu budowy przy ul. Leszczyńskiego nowej siedziby dla urzędników.

Takie plany miasto forsowało od 2020 r. Biurowiec - faktycznie są to dwa połączone ze sobą obiekty - stoi obecnie pusty. Urzędnicy, którzy w nim pracowali zajmują teraz biura w wynajmowanym przez ratusz gmachu przy ul. Spokojnej.

- Jeśli chodzi o budynek Urzędu Miasta nie zrezygnowaliśmy z budowy. Mamy dwie lokalizacje, co do których stosowne analizy przeprowadziliśmy bądź przygotowujemy już wstępną dokumentację, ale o tym będziemy rozmawiali, jak będziemy mogli wprowadzić to zadanie do budżetu - zastrzega Żuk.

Jako lokalizację przyszłego miejskiego biurowca wskazane są: ul. Spokojna 3 (na tam postać Lubelskie Centrum Bezpieczeństwa) oraz tereny przy al. Unii Lubelskiej, w rejonie dawnej słodowni.

Inwestycje ratusz będzie musiał sfinansować z własnych środków.

Pierwotnie przy ul. Leszczyńskiego ratusz planował wybudować biurowiec o wysokości 29 metrów (7 kondygnacji naziemnych oraz parking podziemny). Powierzchnia użytkowa nowej siedziby Urzędu Miasta Lublin miała sięgnąć 13,7 tys. mkw., w tym ok. 7,6 tys. mkw. powierzchni biurowej. Planowano, że będzie to miejsce pracy dla łącznie 570 osób.

©P

Wyrok w sprawie krzyża zdjętego w urzędzie

Joanna Jastrzębska
Lublin

Krzysztof Komorski został uniewinniony w sprawie zdjęcia krzyża z reprezentacyjnej sali urzędu wojewódzkiego.

Jedną z pierwszych decyzji wojewody Krzysztofa Komorskiego było zdjęcie krzyża w Sali Kolumnowej urzędu. Dwójka oskarżycielska - Tytus Czartoryski, radny PiS z sejmiku dolnośląskiego, oraz Elż-

bieta Puacz, była dyrektorka Regionalnego Centrum Krwiotawstwa i Krwiolecniactwa w Lublinie - zarzuciła mu przekroczenie uprawnień i obrażenie uczuć religijnych.

Procesem zajmowano się na trzech rozprawach. Na ostatniej, w poniedziałek, sędzia ogłosił wyrok uniewinniający.

- Posiłkowy akt oskarżenia nie przedstawił w istocie żadnych argumentów prawnych przemawiających za tym, że zachowanie oskarżonego zrealizowało znamiona czynu z art.

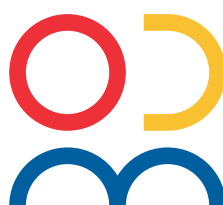
234 Kodeksu karnego i 196. - mówił sędzia Bernard Domański. W ponaddwudziestominutowym przemówieniu wspominał m.in. o krzyżu w sali sejmowej, który został tam powieszony pod osłoną nocy bez żadnego postanowienia formalnego; o fragmencie ewangelii wg św. Mateusza, w którym Jezus mówił, by oddać cesarzowi, co cesarskie, a Bogu co boskie; ale też o polaryzacji społecznej. - Źródłem tych sporów jest coraz większa polaryzacja, nienawiść przeciwko sobie. Zamiast

skupiać się na tym, co nas powinno połączyć, skupiamy się na tym, co dzieli. Dzisiaj chyba konstytucja w Polsce nie zostałaby uchwalona. W 1997 r. była taka możliwość. Czy to, co wojewoda zrobił, było mądre i słuszne, wymyka się spod kontroli sądu. Czy był to największy problem Lubelszczyzny - można wątpić. Wydaje się, iż woj. lubelskie ma większe problemy niż obecność bądź nieobecność krzyża - dodał sędzia.

Wyrok nie jest prawomocny. ©P

REGIONALNEGO OŚRODKA DEBATY MIĘDZYNARODOWEJ 2025-2026 W WOJ. LUBELSKIM

0011432950



Regionalny Ośrodek
Debaty Międzynarodowej
2025 - 2026
lubelskie

Dzień Służby Zagranicznej

Co roku, 16 listopada, obchodzony jest Dzień Służby Zagranicznej - święto dyplomatów i pracowników Ministerstwa Spraw Zagranicznych Rzeczypospolitej Polskiej. To okazja, by podkreślić znaczenie dyplomacji w budowaniu przyjaznych i pokojowych relacji między narodami na całym świecie.

Data obchodów nie jest przypadkowa. Właśnie 16 listopada 1918 r. Naczelnym Dowódcą Wojsk Polskich, Józef Piłsudski, wysłał do przywódców państw światowych depeszę notyfikującą powstanie niepodległego państwa polskiego. „Jako Wódz Na-

czelny Armii Polskiej pragnę notyfikować rządowi i narodowi wojującym i neutralnym istnienie Państwa Polskiego Niepodległego, obejmującego wszystkie ziemie zjednoczonej Polski” - głosił dokument. W ten sposób odrodzenie polskiej państwowości zostało nierozdzielnie połączone z narodzinami współczesnej polskiej dyplomacji.

Warto również przypomnieć, że w listopadzie 1918 r. przy Ministerstwie Spraw Zagranicznych utworzono Wydział Konsularny, później przekształcony w departament. Już trzy lata później zatrudniał on 54 pracowników. W tym samym czasie



powołano pierwszy konsulatu Rzeczypospolitej Polskiej w Berlinie. Do 1921 r. Polska posiadała na świecie 64 urzędy konsularne, w tym 42 konsulatory zawodowe i 22 honorowe, a przy 17 poselstwach działały wydziały konsularne.

Dzień Służby Zagranicznej obchodzony jest od 2009 roku i stanowi wyraz uznania dla roli, jaką dyplomacja odgrywa w budowaniu pozycji Rzeczypospolitej Polskiej na arenie międzynarodowej. Warto podkreślić, że polska służba zagraniczna jest kierowana przez Ministra Spraw Zagranicznych, a w jej skład wchodzi dyplomaci i urzędnicy pracujący zarówno w cen-

trali MSZ, jak i w polskich placówkach zagranicznych.

Święto to stanowi doskonałą okazję, aby przybliżyć Polkom i Polakom działania podejmowane w obszarze dyplomacji oraz zwrócić uwagę na znaczenie służby zagranicznej dla funkcjonowania państwa.

Więcej informacji na temat dyplomacji oraz spraw międzynarodowych mogą Państwo znaleźć na stronie Regionalnego Ośrodka Debaty Międzynarodowej w województwie lubelskim, prowadzonym przez Fundację Wspierania Edukacji i Przedsiębiorczości „INNOVATIV” www.2.rodml.pl.



Ministerstwo
Spraw Zagranicznych

Zadanie publiczne finansowane przez Ministerstwo Spraw Zagranicznych RP w konkursie „Regionalne Ośrodki Debaty Międzynarodowej 2025-2026”



Biurowiec przy ul. Leszczyńskiego - faktycznie są to dwa połączone ze sobą obiekty - stoi obecnie pusty

KRÓTKO

ŁÓDŹ

Wyludzili w internecie 1,4 mln zł

O skierowaniu liczącego 365 stron aktu oskarżenia przeciwko parze internetowych oszustów poinformował we wtorek rzecznik Prokuratury Regionalnej w Łodzi Krzysztof Kopania.

34-letniej kobiecie i jej 36-letniemu partnerowi prokuratura zarzuciła dokonanie wyłudzeń łącznie 1,4 mln zł od 1338 osób. Oskarżeni wykorzystali do tego celu 26 fałszywych sklepów internetowych. Zakładając je, podszywali się pod firmy mające pozytywne opinie internautów.

Używali też danych osobowych pozyskanych podstępnie od ok. 40 osób. Będą także odpowiadać za pranie brudnych pieniędzy.

Para poznała się w zakładzie karnym i z popełnianych przestępstw uczyniła sobie stałe źródło dochodu.

Oboje zostali zatrzymani w 2024 r., gdy składali wnioski o założenie kolejnych rachunków bankowych.

Podczas przesłuchań oskarżeni przyznali się do stawianych zarzutów. PAP

WARSZAWA

Zderzenie tramwajów i autobusu



Wczoraj o 7.50 na alei Solidarności, na odcinku między placem Bankowym a Starym Miastem, doszło do wypadku. Zderzyły się tam tramwaj przejazdu technicznego i tramwaj linii 4 z autobusem 160. W wypadku poszkodowane zostały 23 osoby - 17 zostało hospitalizowanych, a 6 przebadano na miejscu.

MOTORYZACJA

W pierwszych trzech kwartałach 2025 roku pojazdy elektryczne i hybrydowe osiągnęły blisko 60 proc. udziału w nowych rejestracjach w Polsce - wynika z najnowszego Raportu PZPM i KPMG. Według raportu w ciągu dziewięciu miesięcy tego roku w Polsce zarejestrowano 26 tys. osobowych samochodów elektrycznych, co oznacza ponad dwukrotny wzrost (107,5 proc.) w porównaniu z rokiem 2024.

„Wszystko wskazuje na to, że ten, można powiedzieć, wręcz zamach terrorystyczny, był inicjowany przez służby specjalne wschodu

Jacek Dobrzyński rzecznik ministra koordynatora służb specjalnych

Włodzimierz Czarzasty nowym marszałkiem Sejmu

Oprac. Karolina Wrońska
Warszawa

Za wyborem Włodzimierza Czarzastego na nowego marszałka głosowało 236 posłów, przeciw było 209, a od głosu wstrzymały się dwie osoby.

We wtorek, 18 listopada, rozpoczęło się czterodniowe posiedzenie Sejmu. Jednym z jego najważniejszych punktów był wybór nowego marszałka izby. Lider Nowej Lewicy Włodzimierz Czarzasty zastąpił zasiadającego na tej funkcji od początku bieżącej kadencji Sejmu Szymona Hołownię.

Posel Krzysztof Gawkowski, przedstawiając sylwetkę Włodzimierza Czarzastego, przypomniał najważniejsze momenty z życia polityka Nowej Lewicy.

W tym samym czasie posłowie PiS krzyczeli „precz z komuną”, a następnie na chwilę wyszli z sali plenarnej. Przemysław Czarnek (PiS) skrytykował postawę polityka Lewicy sprzed lat.

W kontrze do tych słów wystąpił w imieniu KO poseł Jarosław Urbaniak.

Jak głosowali posłowie?

Za wyborem Włodzimierza Czarzastego na nowego marszałka Sejmu głosowało 236 posłów, przeciw było 209, a od głosu wstrzymały się dwie



Po wyborze na stanowisko marszałka Włodzimierz Czarzasty podziękował posłom koalicji za poparcie

osoby. Większość bezwzględna wyniosła w tym głosowaniu 224 posłów.

Po wyborze na stanowisko sam Czarzasty podziękował za poparcie posłom koalicji. - Chcę jasno powiedzieć: jestem członkiem tej koalicji, wspieram tę koalicję i będę twardym, lojalnym, przewidywalnym elementem tej koalicji - zadeklarował nowy marszałek Sejmu.

Podziękował też posłom i posłom za głosowanie.

Zwrócił się również do swojego poprzednika Szymona Hołowni. Obiecał, że będzie się

starał utrzymać wysoki poziom prowadzenia Sejmu i obrad, jaki pozostawił polityk Polski 2050.

Również wczoraj z kolei Szymon Hołownia został wybrany na stanowisko wice-marszałka Sejmu. Za głosowało 261 posłów, przeciw było 14, a od głosu wstrzymały się 162 osoby.

Czarzasty, po objęciu funkcji marszałka uczcił pamięć parlamentarzystów, którzy zginęli podczas II wojny światowej i w katastrofie smoleńskiej. Złożył też kwiaty przed tablicami upamiętniającymi mar-

szalka Sejmu Macieja Płażyńskiego, prezydenta Lecha Kaczyńskiego i Jana Pawła II.

Zapis o przekazaniu Czarzastemu fotela marszałka w drugiej połowie kadencji znalazł się w umowie koalicyjnej podpisanej 10 listopada 2023 r. „Po 18 latach Lewica wraca do współrządzenia. Chcę wam powiedzieć, że nikt nam tego nie zabierze. Nasze postulaty będą wprowadzane w życie, bo po to jest partia i formacja, żeby zdobywać władzę” - powiedział Czarzasty podczas wieczoru wyborczego 15 października 2023 r.

Lewica wraca po 20 latach

Czarzasty jest pierwszym od 20 lat lewicowym politykiem na fotelu marszałka. Poprzednim był w 2005 r. Włodzimierz Cimoszewicz, ostatni marszałek Sejmu IV kadencji (2001-2005). W tej samej kadencji marszałkami z ramienia SLD byli także Marek Borowski i Józef Oleksy, przy czym Oleksy pełnił tę funkcję także w latach 1993-1995, w trakcie II kadencji Sejmu.

Z sondażu Instytutu Badań Pollster, opublikowanego we wtorek w „Super Expressie” wynikało, że większość Polaków (55 proc.) nie chciało, by współprzewodniczący Nowej Lewicy Włodzimierz Czarzasty został marszałkiem. Odmienne zdanie wyraziło 45 proc. badanych. ©

Donald Tusk: Ustaliliśmy dane dwóch podejrzanych. To obywatele Ukrainy pracujący dla Rosji

Oprac. Anna Nagel
Miła, Warszawa

Premier Donald Tusk wygłosił w Sejmie informację nt. przebiegu porannego rządowego Komitetu ds. Bezpieczeństwa Narodowego ws. incydentów, do których doszło na trasie Warszawa - Lublin.

Premier Donald Tusk poinformował wczoraj, że służby ustaliły podejrzanych o akty dywersji na torach. - To obywa-

tele Ukrainy pracujący dla Rosji. Trwają czynności. Z oczywistych powodów nie mogę podać ich personaliów - powiedział.

Jak dodał, mieli się oni przedostać do Polski z Białorusi. - Osoby te po dokonaniu aktu dywersji w miejscowości Mika opuściły teren Polski przez przejście graniczne w Terespolu.

Premier poinformował w Sejmie, że szefowie ABW i MSWiA po uzyskaniu opinii

zespołu do spraw zagrożeń terrorystycznych zgodnie zawnioskowali o wprowadzenie trzeciego stopnia alarmowego Charlie w związku z zagrożeniami terrorystycznymi. Stopniem tym objęte będą określone linie kolejowe. Na pozostałym obszarze kraju obowiązywać będzie, tak jak dotychczas, drugi stopień alarmowy.

- Dziś wydaję stosowne zarządzenie w tej sprawie na podstawie ustaw o działaniach terrorystycznych - mó-

wił Tusk. Podkreślił, że zwrócił się też do ministra spraw zagranicznych o podjęcie natychmiastowych działań dyplomatycznych w celu oddania Polsce podejrzewanych o zamach terrorystyczny.

- Zarówno do władz Białorusi, jak i władz Rosji, ale będziemy podejmowali także inne działania, które, mam nadzieję, doprowadzą do szybkiego ujęcia sprawców i ich współpracowników - powiedział premier. PAP

REKLAMA 0011252648

ROK ZAŁOŻENIA 1958

PUK

81 744 50 31
503 026 883

LUBLIN, ul. Cmentarna 8

**KOMPLEKSOWE
USŁUGI POGRZEBOWE**

**BUDOWA I SPRZEDAŻ
NOWYCH GROBÓW NA MAJDANKU**

24H

www.puklublin.pl

Generali, z myślą
o Rolnikach

generali.pl

TWOJE POLE. TWOJE PRZYCHODY. NASZA OCHRONA.

Wiesz, że możesz świadomie zarządzać ryzykiem finansowym swojego gospodarstwa? Ubezpieczenie upraw Generali to więcej niż polisa – partnerstwo, wsparcie na dobre i na złe oraz fachowa obsługa. Z nami możesz czuć się pewnie bez względu na prognozę pogody.

Materiał marketingowy. Nie stanowi oferty w rozumieniu Kodeksu cywilnego i ma charakter wyłącznie informacyjny. Szczegółowe zasady działania ubezpieczenia zawarte są w OWU „Generali ubezpieczenie upraw rolnych” dostępnych na [generali.pl](https://www.generali.pl).



Zaginęła dziennikarka. Znana była z relacjonowania pandemii COVID-19

Grzegorz Kuczyński
Chiny

Organizacja Reporterzy bez Granic (RSF) wyraziła we wtorek zaniepokojenie w związku z zaginięciem chińskiej dziennikarki Zhang Zhan.

Jak wynika z relacji RSF, prawnik dziennikarki próbował odwiedzić ją w areszcie śledczym w szanghajskiej dzielnicy Pudong w poniedziałek, 17 listopada. Odmówiono mu, a rodzinę poinformowano, że Zhang została przeniesiona do innej placówki w celu odbycia kary. Władze nie ujawniły jej lokalizacji i zakazują wszelkich wizyt, co budzi obawy o bezpieczeństwo kobiety - zwróciła uwagę RSF. Rodzina do dziś nie otrzymała oficjalnych doku-

mentów dotyczących wyroku, który zapadł we wrześniu.

„Odmawiając ujawnienia informacji o nowym miejscu zatrzymania (Zhang), chińskie władze de facto poddają ją »przymusowemu zaginięciu«” - oświadczył Antoine Bernard, dyrektor ds. rzecznictwa i pomocy w RSF. Wezwał społeczność międzynarodową do zapewnienia, że Pekin ujawni lokalizację dziennikarki i zaprzestanie jej prześladowania.

To już drugi wyrok więzienia dla Zhang. Kobieta dwa miesiące temu została skazana na cztery lata pod zarzutem „wszczyniania kłótni i prowokowania zwad”.

Wcześniej, w maju 2020 roku, aresztowano ją za relacjonowanie początków pandemii COVID-19 w Wuhanie i skazano na cztery lata pod tym samym zarzutem. PAP



Za relacjonowanie początków pandemii COVID-19 chińska dziennikarka odsiedziała 4 lata w więzieniu

Do kontroli, bo... trzymała paszport w zębach

Grzegorz Kuczyński
Turcja

Straż graniczna w Turcji zatrzymała obywatelkę Rosji podczas kontroli paszportowej. Kobieta wzięła w zęby swój paszport, bo ręce miała zajęte torbami i paczkami.

O całej historii donosi popularny kanał Telegramu - Baza. Zamieszkała w Murmańsku 35-letnia Ksenia (jej nazwisko nie zostało podane) stała w kolejce do kontroli paszportowej na lotnisku w mieście Alanya „z mnóstwem toreb, paczek i walizką”.

W pewnym momencie upuściła torebkę na podłogę, sięgnęła, aby ją podnieść, i wzięła w zęby swój paszport, bo miała zajęte ręce. Następnie stanęła w kolejce do kontroli paszportowej.

Tureccy pracownicy kontroli dwukrotnie odmówili jej przepuszczenia, a wreszcie zabrali ją na rozmowę do służbowego pomieszczenia. Rosjance „wydano ostrzeżenie za zbezczeszczenie symbolu państwowego” - pisze Baza. Z wpisu na tym kanale nie wynika jasno, czy Rosjanka ostatecznie przeszła kontrolę graniczną i czy została pociągnięta do odpowiedzialności administracyjnej lub karnej.

W Turcji znane są przypadki, w których obywatele byli pociągani do odpowiedzialności karnej za zbezczeszczenie tureckiego paszportu. Na przykład w 2021 roku dwie osoby zostały zatrzymane za opublikowanie w serwisie TikTok filmu, w którym używali paszportu jako rękawicy do piekarnika. PAP

Zelenski kontratakuje po aferze korupcyjnej

Grzegorz Kuczyński
Kijów

Prezydent Wołodymyr Zełenski obiecał zreformować dotknięty skandalami sektor energetyczny Ukrainy. Podczas wizyty w Atenach podpisał też kontrakt na import amerykańskiego LNG przez terminal w Grecji.

Zełenski powiedział, że kierownictwo co najmniej trzech państwowych przedsiębiorstw energetycznych zostanie zwolnione i szybko zastąpione, a także że planowane są inne zmiany. Wcześniej prezydent nałożył sankcje m.in. na Timura Mindicza, który kierował grupą wymuszającą łapówki od kontrahentów państwowego Enerhoatomu, a który zbiegł z kraju kilka godzin przed akcją agentów biura antykorupcyjnego.

10 listopada ukraiński organ ds. zwalczania korupcji ogłosił „zakrojoną na szeroką skalę operację” dotyczącą domniemanego przekupstwa w sektorze energetycznym o wartości dziesięć milionów dolarów w trakcie wojny Rosji z tym krajem.

Lista podejrzanych w śledztwie antykorupcyjnym obejmuje osoby z najwyższych szczebli rządowych i inne znane osobistości.

Skandal ma miejsce w momencie, gdy Ukraina znajduje się pod ogromną presją nasilających się rosyjskich nalotów na instalacje energetyczne w całym kraju



Od Grecji Wołodymyr Zełenski rozpoczął kilkudniową podróż po Europie Południowej. Na lotnisku w Atenach powitał go wicepremier Kostis Chaidakakis.

w związku ze zbliżającą się głęboką zimą. Aby powstrzymać kryzys energetyczny, Zełenski udał się 16 listopada do Aten, gdzie podpisał umowę na import skroplonego gazu ziemnego z USA od przyszłego miesiąca do marca 2026 r.

„Rozpoczynamy gruntowną reorganizację kluczowych przedsiębiorstw państwowych działających w sektorze energetycznym” - napisał Zełenski na portalu społecznościowym, odnosząc się do skandalu korupcyjnego, który wstrząsnął krajem. „Równoległe z pełnym audytem działalności finansowej należy wymienić kierownictwo tych przedsiębiorstw. Dzisiaj,

wraz z premier Julią Szwyrdenko i ministrem gospodarki Ołeksijem Sobolewem, ustaliliśmy procedurę”.

Zełenski wezwał do powołania „w ciągu tygodnia” nowej rady nadzorczej Enerhoatomu, która umożliwi „całkowitą reorganizację kierownictwa spółki”. Zapowiedział również zmiany na szczytach Naftohazu, pań-

stwowej spółki gazowej Ukrainy, oraz Ukrhydroenerho, państwowego producenta energii wodnej. „W innych dużych państwowych przedsiębiorstwach energetycznych powinno nastąpić odnowienie składu przedstawicieli państwa w radach nadzorczych” - dodał prezydent.

A Aten prezydent Ukrainy udał się do Francji gdzie z prezydentem Emmanuelem Macronem podpisał w poniedziałek list intencyjny w sprawie przyszłego zakupu przez Ukrainę do 100 francuskich samolotów wojskowych Rafale, a także wyposażenia z zakresu obrony przeciwlotniczej i dronów.

Zełenski powiedział, że kierownictwo co najmniej trzech państwowych przedsiębiorstw energetycznych zostanie zastąpione

Rada Bezpieczeństwa ONZ przyjęła rezolucję popierającą plan Trumpa dotyczący Strefy Gazy

Grzegorz Kuczyński
USA

Rada Bezpieczeństwa ONZ przyjęła rezolucję popierającą plan prezydenta USA Donalda Trumpa w sprawie Strefy Gazy. Za rezolucją głosowało 13 krajów. Rosja i Chiny wstrzymały się od głosu.

Ambasador USA przy ONZ Mike Waltz nazwał rezolucję „historyczną i konstruktywną” oraz podkreślił, że rozpoczyna nowe rozdział na Bliskim Wschodzie. - Dzisiejsza rezolucja to kolejny znaczący krok w stronę stabilnej Strefy Gazy, która będzie mogła prosperować, i środowiska, które pozwoli Izraelowi na życie w bezpieczeństwie - oświadczył Waltz, cytowany przez AP.

Dokument przewiduje m.in. utworzenie Międzynarodowych Sił Stabilizacyjnych (ISF), mających odpowiadać za zabezpieczanie granic Strefy Gazy z Izraelem i Egiptem, zapewnienie bezpieczeństwa ludności cywilnej i stref humanitarnych, a także szkolenie i współpracę z nowymi pale-



Rada Bezpieczeństwa ONZ przyjęła rezolucję popierającą plan Donalda Trumpa dla Strefy Gazy

styńskimi siłami policyjnymi. Zgodnie z 20-punktowym planem prezydenta USA Strefą Gazy zarządzać ma apolityczna administracja palestyńska nadzorowana przez Radę Pokoju, której przewodniczyć miałby Trump.

Rezolucja stwierdza, że wraz z demilitaryzacją i odbudową Strefy Gazy oraz reformą Autonomii Palestyńskiej na Zachodnim Brzegu Jordanu „mogą wreszcie powstać warunki dla wiarygodnej ścieżki do samostanowienia i państwowości Palestyny”.

Hamas odrzucił w poniedziałek propozycję rozbioru zawartą w amerykańskim projekcie rezolucji. Palestyńskie ugrupowanie argumentuje, że rozbicie byłoby pogwałceniem „prawa do oporu” oraz „próbą poddania Strefy Gazy władzy międzynarodowej”.

Rosja, która wstrzymała się od głosu, zaproponowała własny projekt rezolucji, w którym zawarto propozycję utworzenia ISF, ale nie pojawiły się tam odniesienia do Rady Pokoju. PAP

strefa BIZNESU

strefabiznesu.pl

DOLAR
AMERYKAŃSKI
1 USD

3,64

EURO
1 EUR

4,22

FRANK
SZWAJCARSKI
1 CHF

4,58

FUNT
SZTERLING
1 GBP

4,79

JEN
100 JPY

2,35

DANE WG NBP Z DNIA 17.11.2025, G. 12:00

Black Friday w Polsce nie istnieje. Koniec spektakularnych zniżek

Barbara Wesola

barbara.wesola@polskapress.pl

Jeszcze kilka lat temu był jednym z najbardziej wyczekiwanych dni zakupowych w roku. Dziś Black Friday trwa miesiąc, zniżki są przeciętne, a klienci coraz bardziej odporni na marketingowe bodźce.

Klienci nie czują już wyjątkowości tej okazji. W polskich realiach ten marketingowy fenomen traci na sile, i to z kilku konkretnych powodów. Firmy strzelają sobie w kolano, a klienci rzadziej podejmują impulsywne decyzje.

Od święta zakupów do marketingowego sloganu

Black Friday ma swoje korzenie w Stanach Zjednoczonych i tradycyjnie przypada na pierwszy piątek po Święcie Dziękczynienia. Właśnie wtedy amerykańskie sieci handlowe organizowały jednodniowe, spektakularne wyprzedaże, które przyciągały tłumy klientów. W sklepach ustawiano kolejki jeszcze przed otwarciem, a promocje często sięgały 50, 70, a nawet 90 procent. Impuls, emocje, adrenalina - to był element gry.

W Polsce Black Friday zaczął się przyjmować na większą skalę około 2015 roku - głównie w branży elektroniki, RTV i AGD, która do dziś należy do najlepiej sprzedających w tym okresie. Później do akcji dołączały kolejne segmenty: kosmetyki, moda, a także sklepy spożywcze. Zaczęły powstawać dedykowane strony, rabaty, gazetki promocyjne dedykowane Black Friday.

Z czasem jednak „święto zakupów” zaczęło się rozciągać. Zamiast jednego dnia, czy weekendu pojawił się tydzień, a potem cały miesiąc promocji pod hasłem Black Weeks czy Black Month. Mamy też Cyber Monday. W niektórych sklepach pierwsze akcje startują już w październiku. Hasło „Black Friday” wciąż się pojawia, ale coraz rzadziej odnosi się do jednego konkretnego dnia.



Promocje rozciągnięte w czasie zmniejszają impuls zakupowy i pozwalają klientom podejmować bardziej świadome decyzje

nego konkretnego dnia. Tym jednak marketingowcy strzelają sobie w kolano, znika bowiem to, co było wyróżnikiem Black Friday.

- Black Friday w polskich realiach utracił obecnie swój psychologiczny potencjał. To, co działało jako silny bodziec podejmowania decyzji, czyli ograniczony czas zakupu produktu, duża ilość rabatów, poczucie niedostępności i wyjątkowej okazji - dziś uległo osłabieniu, wskutek wielotygodniowych akcji tzw. Black Weeks czy Black Month. Te działania marketingowe odbierają Black Friday wyjątkowość i unikalny charakter - potwierdza dr Sylwia Olszewska, ekspertka Uniwersytetu WSB Merito Szczecin z obszaru psychologii.

Dodaje, że klienci są coraz bardziej świadomi marketingowych zabiegów.

- Z perspektywy psychologii konsumenta oznacza to osłabienie atrakcyjności wielkich promocji, które trwając przez cały miesiąc, przestają być wyjątkowe. Klienci są coraz bar-

dziej świadomi „sztuczek marketingowych”, a także przyzwyczajeni do ciągłych obniżek cen. Dziś, zamiast impulsywnie kupować, wolą dokładniej kalkulować i porównywać oferty, stając się odporni na pozorne „okazje cenowe” - wyjaśnia.

Niskie zniżki nie robią efektu WOW

Black Friday, w swojej oryginalnej wersji, miał być dniem wyjątkowych okazji. W USA nadal potrafi zaskoczyć spektakularnymi rabatami rzędu 70-80%. Promocje są konkretne, krótkoterminowe i rzeczywiście budzą efekt „wow”, zwłaszcza w takich kategoriach jak elektronika czy sprzęt RTV/AGD.

W Polsce konsumenci coraz częściej podchodzą z dystansem do komunikowanych „mega promocji”. A jednym z kolejnych powodów jest wysokość zniżek. Przeciętne rabaty w polskich sklepach podczas Black Friday to zaledwie 15-20%, rzadziej 30%, co nie odbiega znacząco od tego, co

widzimy w innych okresach promocyjnych przez cały rok. Szczególnie w branży mody, gdzie rotacja kolekcji i sezonowe wyprzedaże są normą, przeceny sięgające 50% są dostępne regularnie, niezależnie od listopadowego „święta promocji”.

Jeśli ktoś wcześniej nie planował zakupu konkretnego produktu - np. odkurzacza, lodówki czy laptopa - raczej nie podejmie decyzji impulsywnie, tylko dlatego, że „jest okazja”. Bo ta okazja nie jest już aż tak atrakcyjna. Wysoka cena wyjściowa sprawia, że zniżka 15-20% na sprzęt AGD czy elektronikę może mieć sens i być faktycznie korzystna, ale w większości kategorii produktów, które nie obciążają portfela tak znacząco jak elektronika - np. kosmetyki, książki, zabawki, dekoracje - nie robi już takiego wrażenia.

Już kilka lat temu raport Deloitte wykazał, że średnie obniżki cen w okresie m.in. Black Friday wynosiły 3,6%, co wskazuje na symboliczny charakter.

Na tę zmianę w postrzeganiu promocji wpływa także przyzwyczajenie konsumentów do ciągłych obniżek. Wielotygodniowe akcje rozciągają zakupy w czasie. Czy firmy powinny rozważyć strategię, zamiast powtarzać coraz mniej korzystny biznesowo trend?

- Wprowadzenie rozszerzenia na Black Weeks, Black Month zdecydowanie osłabia siłę wpływu samego dnia Black Friday w ostatnim piątku listopada na zachowania konsumentów. W związku z tym jeśli firmy uważają, że stosując rozszerzenie, będą mogły zwiększyć swój zysk, to są w błędzie. Konsumentom bowiem nie zwiększą zakupów, tylko rozłożą je w dłuższym czasie, jakim jest tydzień czy nawet miesiąc - tłumaczy prof. Andrzej Falkowski, psycholog biznesu z Uniwersytetu SWPS.

Klienci coraz bardziej świadomie podejmują zakupowe decyzje

Z punktu widzenia konsumentów rozciągnięcie Black

Friday na tygodnie może być paradoksalnie korzystne. Mniejszy nacisk czasowy, mniejsze emocje, więcej przestrzeni na racjonalną decyzję.

- Z punktu widzenia zachowań konsumentów takie rozszerzenie Black na tydzień czy miesiąc jest korzystne. Siła wpływu samego dnia Black Friday będzie wówczas znacznie mniejsza, nie będzie nagromadzenia się emocji, które osłabiają poczucie kontroli i świadomą refleksję nad tym, co się kupuje. A stonowane emocje sprzyjają większej racjonalności zachowań zakupowych - mówi prof. Andrzej Falkowski.

Coraz więcej osób deklaruje, że podejmuje decyzje zakupowe nie pod wpływem impulsu, lecz porównań, analizy ceny i potrzeby. W efekcie marki muszą dziś nie tylko „zrobić szum”, ale rzeczywiście dostarczyć realnej wartości. To nie tylko wyzwanie promocyjne, ale też dowód na dojrzały rynek - z klientem, który nie kupuje już tylko dlatego, że „teraz albo nigdy”. ©

FOT. EVELINA WOJCIK/POLSKA PRESS

Technologia to tylko narzędzie. Prawdziwy kapitał to zaufanie między ludźmi

Małgorzata Czuba-Skarzyńska
malgorzata.czuba-skarzynska@polskapress.pl

Cyfrowe płatności rozwijają się dynamicznie, lecz ich popularność zależy od lokalnych nawyków użytkowników. To dlatego w jednych krajach dominuje BLIK, w innych karty lub przelewy natychmiastowe. Strefa Biznesu rozmawia z Piotrem Jeleńskim, prezesem ASEE – części grupy Asseco.

Strefa Biznesu: Jakie są obecnie najważniejsze trendy w obszarze technologii płatności i jakie innowacje mogą zmienić ten sektor w najbliższych latach?

Piotr Jeleński: To jest ciekawe pytanie, bo w płatnościach jest bardzo dużo innowacji, tylko że różnie się one przyjmują. W zależności od rynku ludzie płacą w inny sposób. Na przykład w Portugalii, gdzie jesteśmy obecni, mieszkańcy korzystają z lokalnego odpowiednika BLIKA i ponad dziewięćdziesiąt procent transakcji e-commerce odbywa się właśnie tą metodą. W Polsce to również bardzo popularna forma płatności – szacuję, że na poziomie ok. 40-50 procent. Z kolei są rynki, na których w ogóle nie ma takiej metody. Na niektórych dominuje płatność kartami kredytowymi, jak w Turcji, a w Polsce wciąż bardzo popularne są przelewy bankowe zintegrowane z kontem osobistym. Wchodzi się na stronę banku, potwierdza przelew – a na wielu innych rynkach takie rozwiązanie nie istnieje. Wszystkie innowacje zwiększają różnorodność i wygodę dokonywania płatności, ale nie wszędzie przyjmują się tak

samo. Z czasem zapewne nastąpi pewna konwergencja, wyrównywanie się trendów, ale lokalne przyzwyczajenia mają ogromne znaczenie. To trochę jak z jedzeniem – korzystamy z tych samych składników, ale przygotowujemy różne potrawy. Generalny kierunek pozostaje jednak niezmienny: szybciej, prościej, wygodniej. Chodzi o to, by maksymalnie ułatwić klientowi dokonanie płatności, bo im prostszy proces, tym większe prawdopodobieństwo, że klient kupi.

Czy polskie nawyki płatnicze różnią się od tych obserwowanych na innych rynkach?

BLIK jest bardzo mocny na tle innych krajów. To system automatycznych płatności wewnętrznych, który odniósł sukces dzięki konsekwentnym działaniom sześciu największych polskich banków. Promowały go wspólnie przez wiele lat, jeszcze zanim przyniósł oczekiwane efekty. To była nie tylko kwestia technologii, ale też porozumienia pomiędzy prywatnymi i państwowymi instytucjami – bardzo rzadkiego w tej branży. Dzięki temu udało się wypromować narzędzie, które dziś jest jednym z symboli nowoczesności polskiego sektora finansowego. Polska to bardzo nowoczesny rynek płatności, szybko się rozwija i naprawdę nie mamy powodów do kompleksów.

Jakie wyzwania stoją dziś przed firmami płatniczymi w kontekście wzrostu e-commerce, płatności mobilnych i rozwoju fintechów?

Największym wyzwaniem jest rosnąca konkurencja – coraz więcej firm wchodzi na rynek, coraz więcej powstaje rozwią-



– Rynek jest bardzo dynamiczny, dlatego staramy się reagować elastycznie na potrzeby klientów – mówi Piotr Jeleński, prezes ASEE – część grupy Asseco

zań. To powoduje dużą presję na marżę i konieczność obniżania kosztów płatności. Dziś nie wystarczy oferować samą usługę płatniczą. Klienci oczekują rozwiązań kompleksowych, dlatego dostawcy coraz częściej łączą płatności z innymi usługami – np. logistyką, ubezpieczeniem, finansowaniem zakupów czy ofertą dla sprzedawców. Bardzo popularne są też integracje z systemami mikro ERP, fiskalnymi czy zarządzającymi dokumentami. Dzięki temu płatności stają się elementem całego ekosystemu biznesowego – np. w restauracji, hotelu czy sklepie internetowym.

Jakie technologie wykorzystujecie w obszarze płatności i jakie mają one znaczenie dla rozwoju produktów?

Technologie są bardzo różnorodne, ale sama technologia jest wtórna wobec potrzeb rynku. Rozwijają się tak szybko, że najważniejsze jest, by nasze

rozwiązania były elastyczne i umożliwiały integrację z kolejnymi. Jeśli chodzi o produkty, naszym flagowym rozwiązaniem jest bramka płatnicza – system, który rozlicza płatności e-commerce, kartowe, debetowe i kredytowe. Większość rozwiązań w tym obszarze tworzymy samodzielnie, korzystając z globalnych standardów, języków i narzędzi.

Które produkty płatnicze w waszym portfolio są obecnie najbardziej rentowne i co decyduje o ich wysokiej marżowości?

W biznesie płatniczym ogromne znaczenie ma dźwignia operacyjna. Oznacza to, że wraz ze wzrostem przychodów koszty nie rosną proporcjonalnie – przy tym samym poziomie kosztów można obsłużyć znacznie większą skalę transakcji. Oczywiście zawsze są inwestycje w bezpieczeństwo, centra danych i skalowalność, ale cyfrowe rozwiązania – zarówno

w e-commerce, jak i w sieciach terminali płatniczych – mają naturalny efekt skali. Kiedy rynek rośnie, rentowność rośnie bardzo dynamicznie.

Jak wyglądają wyniki finansowe spółki w obszarze płatności w porównaniu z innymi segmentami?

Przez wiele lat segment płatności rościł się szybciej niż pozostałe. W tym roku obserwujemy pewne spowolnienie – głównie z powodu sytuacji w Turcji. Dwa duże banki, które korzystały z naszej bramki płatniczej, przeszły na swoje własne rozwiązania. To był dla nas bardzo duży rynek, więc naturalnie spowolniło to dynamikę. Kompensujemy to jednak dywersyfikacją działalności i pozyskiwaniem nowych klientów. Widać to w wynikach i basklogach – w tym roku płatności są słabsze niż bankowość czy systemy dedykowane, ale to sytuacja przejściowa.

Jakie kryteria są dla pana kluczowe przy podejmowaniu decyzji o akwizycjach zagranicznych?

Przede wszystkim patrzymy na to, czy obszar działalności spółki pasuje do tego, co my robimy i gdzie chcemy się rozwijać. Sprawdzamy, na ile rynek jest perspektywiczny, a produkt ma potencjał wzrostu. Patrzymy też na powtarzalność przychodów, wiarygodność kadry zarządzającej i to, czy są tam ludzie, z którymi chcemy współpracować. Oczywiście kluczowa jest wycena – musi być racjonalna. To wszystko razem prowadzi do decyzji inwestycyjnej, choć oczywiście nie zawsze udaje się trafić idealnie. Na przykład w Europie Zachodniej, przyniosły bardzo dobre rezultaty.

Jak różnice kulturowe wpływają na zarządzanie w międzynarodowych strukturach Asseco?

Mam prawie dwudziestoletnie doświadczenie w pracy za granicą. Mieszkam w Polsce, ale większość mojej pracy wykonuję poza krajem. Na początku wydawało mi się, że wszyscy ludzie są tacy sami – mają podobne potrzeby, tak samo się uśmiechają, tak samo reagują. I w tym jest trochę prawdy. Ale im więcej czasu mija, tym większe widzę różnice. Drobne rzeczy – sposób komunikacji, podejście do czasu, do umów, do ryzyka – potrafią diametralnie zmieniać sposób współpracy. Nawet w Europie te różnice są ogromne. A jeśli porównamy różne kontynenty, przepaści bywają jeszcze większe. W niektórych kulturach ludzie bardzo niechętnie podejmują ryzyko, w innych robią to naturalnie. Różne jest też podejście do odpowiedzialności, dokładności, dokumentowania działań. Nie powiedziałbym, że gdzieś jest lepiej, a gdzieś gorzej – po prostu inaczej. Wszędzie można dobrze wykorzystać potencjał ludzi, jeśli się ich rozumie. To, czego czasem w Polsce nam brakuje, to bezpośredniość – umiejętność mówienia tego, co się naprawdę myśli, ale z życzliwością wobec drugiej strony. W niektórych kulturach tego w ogóle nie ma – ludzie nie powiedzą niczego, bo się boją. Bezpośredniość, otwartość, umiejętność przyznania się do błędów czy prośby o pomoc – to ogromna wartość. W niektórych miejscach na świecie ludzie niechętnie przyznają się do winy, bo uznają to za słabość. A to przecież jedna z najważniejszych kompetencji.

©P

AUTOREKLAMA

0011430402



Jesień

to dobry czas na odkrywanie



- Podróż po miastach
- Smaki kulinarne regionu
- Weekend w SPA i termach
- Aktywny wypoczynek
- Jeszcze jedna historia



stronapodrozy.pl/przewodnik

Fachowiec za granicą zarobi ponad 20 tys. zł

Agnieszka Kamińska
agnieszka.kaminska@polskapress.pl

Polacy rządziej wyjeżdżają za pracę do innych krajów. Na wyjazd decydują się głównie fachowcy, którzy mogą zarobić np. na niemieckiej budowie nawet dwa razy więcej niż w Polsce. Wśród specjalistów z branży IT czy medycznej popularne są z kolei kilkuletnie zagraniczne kontrakty.

Zjawisko nie jest jednolite – w ubiegłym roku na stałe wróciło do Polski 19,5 tys. osób (dane GUS), co oznacza wzrost o blisko 30% względem roku poprzedniego. Z kolei najnowsze badanie SW Research mówi o tym, że nastroje emigracyjne Polaków nieco wzrosły.

Skala wyjazdów za granicę w celach zarobkowych zmniejszała się, ale to zjawisko nie jest jednolite. Według GUS, taki wyjazd w 2024 r. zgłosiło 10,2 tys. osób – co prawda to więcej niż w 2023 r. (9,9 tys.) i 2020 (8,8 tys.), ale mniej niż w 2022 (13,6 tys.) i 2021 (12 tys.).

– Obserwujemy wyraźny wzrost popularności wyjazdów rotacyjnych. Polacy coraz częściej decydują się na krótkoterminową pracę za granicą, zamiast emigracji na stałe. To model elastyczny, który pozwala zarabiać za granicą, nie rezygnując z życia w Polsce – przyznaje Magda Dąbrowska, wiceprezesa agencji zatrudnienia Grupy Progres.

Z danych Grupy Progres wynika, że 40% osób pracujących w Holandii przebywało tam jedynie od 1 do 3 miesięcy, a kolejne 35% – od 4 do 9 miesięcy. Zaledwie 10% pracuje tam od roku do 5 lat, a jedynie około 5% zdecydowało się na pobyt dłuższy niż 5 lat.

Na krótsze wyjazdy decydują się młodszy pracownicy lub osoby uczące się, które planują połączyć pracę z jakąś inną aktywnością, np. podróżowaniem czy nauką języka. Z kolei specjaliści z wyższym wykształceniem częściej decydują się na dłuższy wyjazd, ale niekoniecznie na stałe.

– Zwykle są to kilkuletnie kontrakty w sektorach takich jak IT, inżynieria, finanse czy medycyna. Motywacją w tym przypadku są nie tylko zarobki, ale również rozwój kompetencji, dostęp do nowoczesnych technologii i projektów czy budowanie międzynarodowej kariery. Co ważne, coraz więcej specjalistów pracuje też w modelu hybrydowym lub zdalnym – z Polski dla zagranicznych pracodawców, co dodatkowo zmienia obraz mobilno-



Praca dla budowlanca w Rotterdamie. Zarobki od 18 do 22 tys. zł

ści zawodowej – mówi Mateusz Żydek z agencji zatrudnienia Randstad.

W ostatnim czasie portale z ofertami pracy są wręcz zalane zagranicznymi ofertami pracy np. z branży budowlanej, elektrotechnicznej czy energetycznej. Cała UE cierpi na niedobór kadr w tych sektorach. Dla wielu firm z Niemiec są Holandii polscy fachowcy są dziś na wagę złota. Na przykład spawacz metodami MIG/MAG/TIG w Polsce zarabia od 6 do 9 tys. zł brutto (dane Manpower). Za granicą otrzyma grubo powyżej 10 tys. zł brutto. W ofercie opublikowanej w Centralnej Bazie Ofert Pracy podano kwotę 15 tys. zł (zatrudnienie we Francji, umowa o pracę na czas nieokreślony). W innej ofercie z CBOP w propozycji zatrudnienia dla pracownika budowlanego (montaż płyt kartonowo-gipsowych, tynkowanie, malowanie, montaż okien) podano kwotę od 18 do 22 tys. zł – praca w holenderskim Rotterdamie.

Trendom związanym z migracją zarobkową Polaków przyjrzała się też agencja Gi Group. Z najnowszego badania (wykonanego przez SW Research na zlecenie firmy) wynika, że 16,3% respondentów rozważa wyjazd z Polski w celach zarobkowych w ciągu najbliższego roku. Jednocześnie 65% zapytanych w badaniu nie planuje podjęcia takich kroków. Podobne badania wykonano w 2024 r. i wówczas nastroje migracyjne były słabsze – 13,3% przyznało, że rozważa wyjazd z kraju za pracę.

Nadal do emigracji zarobkowej skłonni są bardziej mężczyźni (19%) niż kobiety (13,8%), głównie osoby w wieku 18-24 lata (24%). W tej grupie są częściej osoby z wykształceniem podstawowym (23%) i średnim (19%), rzadziej z wyższym (11%).

Z drugiej strony coraz bardziej zauważalnym zjawiskiem stają się powroty Polaków do kraju. Dane GUS („Ludność. Stan i struktura oraz ruch naturalny w przekroju terytorialnym w 2024 r.”) pokazują, że w ubiegłym roku na stałe wróciło do Polski 19,5 tys. osób, co oznacza wzrost o blisko 30% względem roku poprzedniego. Co ciekawe, według Federalnego Urzędu Statystycznego Niemiec Destatis w 2024 roku po raz pierwszy więcej Polaków wróciło do swojego kraju (88 tys. osób) niż wyemigrowało do zachodniego sąsiada (76 tys.).

O nasilającym się zjawisku reemigracji świadczą także badania European Labour Force Survey oraz analizy Centrum Badań nad Zmianą Społeczną i Mobilnością (CRASH), z których wynika, że w latach 2017-2024 mogło wrócić do kraju około 300 tysięcy Polaków, głównie z Wielkiej Brytanii, Niemiec i krajów skandynawskich. Warto podkreślić, że zjawisko to nie ma charakteru skumulowanego, przebiega stopniowo, na przestrzeni lat, a wśród istotnych czynników wskazywane są m.in. Brexit oraz pandemia COVID-19.

– Bardzo ważne znaczenie w podejmowaniu decyzji o powrocie z emigracji ma sytuacja ekonomiczna na świecie i rosnące poczucie niepewności. W tym kontekście realną zachętą może być kondycja rodzinnej gospodarki, atrakcyjne perspektywy zawodowe, poczucie stabilności i bezpieczeństwa. Im bardziej Polska będzie się wyróżniała pod tym względem na tle innych krajów, tym silniejsza stanie się motywacja do powrotu – mówi Joanna Wanatowicz, dyrektor zarządzająca w firmie rekrutacyjnej Grafton Recruitment.

©©

DROBNE

Jak zamieścić ogłoszenie drobne? Telefonicznie: 800 472 852
Przez internet: www.kurierlubelski.pl e-mail: reklama@kurierlubelski.pl
W Biurze Reklamy:

LUBLIN
Biuro Ogłoszeń
Krakowskie Przedmieście 10
tel. 503 138 578, 81 446 28 02, fax 81 446 28 14
e-mail: reklama@kurierlubelski.pl

LUBLIN
Biuro Reklamy
Krakowskie Przedmieście 10 lok. 3
tel. 81 446 28 49 do 858, fax 81 446 28 19
e-mail: reklama@kurierlubelski.pl

Nieruchomości

MIESZKANIA - SPRZEDAM

MIESZKANIE własnościowe 94 m² przy deptaku zamienię na 2 mieszkania 2 pok.; do uzgodnienia t. 691-636-371

Usługi

BUDOWLANO-REMONTOWE

MYCIE, malowanie dachów, elewacji, szkła, kostki brukowej itp. odśnieżanie dachów, placów, chodników, wywóz śniegu., 514-299-106

ZŁOTA-RĄCZKA;TEL.693-051-624

INSTALACYJNE

GAZ, hydraulika, glazura, prace również z dofinansowania przez PFRON za pośrednictwem MOPR, wszelkie przeróbki, 81 741-80-48, 501-035-412.

OGRODNICZE

WYCINKA drzew, podcinanie, porządkowanie działek, koszenie, usuwanie karp, wywóz gałęzi, odśnieżanie dachów, placów, chodników, wywóz śniegu - całe województwo, 514-299-106

PORZĄDKOWE

OPRÓŻNIANIE mieszkań, wywóz, rozbiórki budynków, wycinki oraz podcinki drzew, usuwanie korzeni, niwelacja terenu, koszenie trawników, przygotowanie działek pod sprzedaż lub budowę, karczowanie terenu, mycie dachów, kostki, elewacji, usługi wysokościowe i wiele innych, 510-538-557

SPRZĄTANIE piwnic, strychów, garaży, działek, domów po lokatorach i zmarłych, wywóz rzeczy, ubrań, gruzu, kucie, prace rozbiórkowe, odśnieżanie dachów, placów, chodników, wywóz śniegu - całe województwo, 887-069-855

WYWÓZ złomu, sprzętu agd, rtv, gruzu, sprzątanie działek, piwnic, inne, rozbiórki domów, szklarni itp, odśnieżanie dachów, placów, chodników, wywóz śniegu - całe województwo, 514-299-106

PRZEPROWADZKI

USŁUGI transportowe, 665-196-198

Rolnicze

INNE

USŁUGI ogrodnicze: przycinanie żywopłotu, wycinka drzew pracę z piłą motorową i głębogryzarką, zakładanie trawnika z siewu i rolki, mycie kostki brukowej i tarasów., 694-706-823

Towarzyskie

PAN po 70 - tce, średni wzrost i waga, bez problemów zdrowotnych i finansowych, pozna Panią 65-70 lat. Kontakt: SMS, telefon: 575 482 137

SANDRA, 885-213-554

REKLAMA 0011421756

SPRZEDAM
DRZEWO SUCHE
cena 280 zł m³

507325598,
737132548

AUTOREKLAMA

Polecamy →

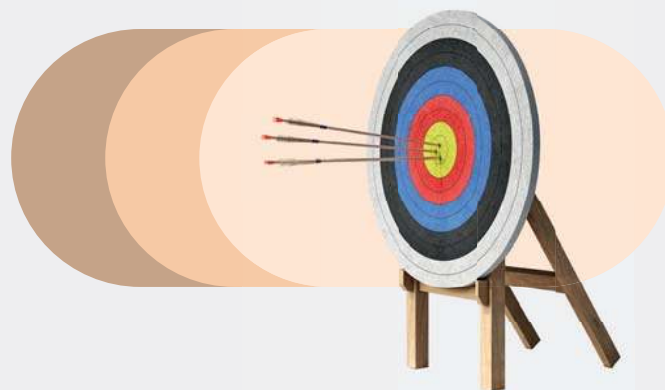
REKLAMA 0011434767

OGŁOSZENIE O PRZETARGU

PSM „KOLEJARZ” w Lublinie,
ul. Nadbystrzycka 11, tel. 81 525 10 31, e-mail gzm@kolejarz.lublin.pl
ogłasza przetarg na:

Przebudowę instalacji centralnego ogrzewania w budynku pawilonu handlowo-usługowego przy ul. Z. Herberta 14 w Lublinie. Specyfikacja przetargowa dostępna na stronie Spółdzielni. Oferty zgodne z SIWZ przyjmujemy do dnia 17.12.2025 r. do godz. 12⁰⁰ w sekretariacie Zarządu Spółdzielni przy ul. Nadbystrzyckiej 11. Zastrzegamy prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

strefa BIZNESU.pl



Know-how
w dobrym biznesie

strefabiznesu.pl

Wieś potrafi zachwycać, inspirować i przyciągać spragnionych piękna natury

Katarzyna Adamczyk
katarzyna.adamczyk@polskapress.pl

Mistrzowie Agro to nie tylko plebiscyt, ale także opowieść o ludziach, którzy swoją pracą, pasją i zaangażowaniem tworzą coś wyjątkowego na polskiej wsi. Dzięki nim potrafi zachwycać, inspirować i przyciągać.

Po raz kolejny - najpierw w powiatach i regionach, a później w skali województwa i całego kraju - zostaną przyznane zaszczytne tytuły dla sołtysów, rolników, liderów społeczności i kół gospodyń wiejskich. O nagrody i wielką promocję powalczą również gospodarstwa agroturystyczne oraz sołectwa. Nowością są nagrody dla nad-

leśniczych. a To wszystko czeka na uczestników akcji Mistrzowie Agro. To jeden z najstarszych i najbardziej prestiżowych plebiscytów organizowanych przez Polska Press. Wy różniamy w nim ludzi, którzy z pasją i zaangażowaniem pracują na rzecz naszego rolnictwa i obszarów wiejskich. Bo polska wieś to nie tylko pola i gospo-

darstwa - to wspólnoty, które żyją pełnią życia. To ludzie, którzy z dumą pielęgnują tradycję, ale też otwierają się na nowoczesność i rozwój; rozkręcają koła gospodyń wiejskich czy gospodarstwa agroturystyczne, w których gościnność jest sztuką. Poznajcie kolejnych uczestników akcji Mistrzowie Agro 2025.

Mówi, że każdy musi sam odnaleźć uroki wsi. Rolnictwo daje Jej satysfakcję, którą dzieli z synem

Jej życie od początku związane jest z ziemią i rytmem wyznaczanym przez pracę na roli. Krystyna Tkaczyk, nominowana w kategorii Rolnik Roku, reprezentuje miejscowość Krasne, gdzie od lat prowadzi gospodarstwo.

- Wychowałam się na wsi i z domu rodzinnego wiem, czym jest praca na roli. Od 2007 roku samodzielnie zajmowałam się gospodarstwem, a od 3 lat, gdy mój syn Karol ukończył Uniwersytet Przyrodniczy, wspólnie je prowadzimy - podkreśla Krystyna Tkaczyk. Rolnictwo jest



dla Niej zajęciem, które wymaga konsekwencji, ale potrafi odwdziżyć się satysfakcją, zwłaszcza wtedy, gdy udaje się zrealizować kolejne

cele produkcyjne. - Życie i funkcjonowanie na wsi ma swoje uroki, ale to każdy musi je u siebie odnaleźć. Największą satysfakcję daje zrealizowanie

wanie postawionych zadań związanych z produkcją roślinną, którą prowadzimy - mówi. W codziennym natłoku obowiązków nasza nominowana potrafi znaleźć czas na odpoczynek. Ale nie leniwy. - Wolny czas lubię spędzać aktywnie - podkreśla. Historia pani Krystyny pokazuje, że rolnictwo może być przestrzenią rozwoju i współpracy między pokoleniami. Gospodarstwo, które przez lata prowadziła sama, dziś stało się wspólnym miejscem pracy matki i syna - a satysfakcją z dobrze wykonanych zadań pozostaje dla Niej największą nagrodą.

Mówią, że łączą tradycję z nowoczesnością. KGW 39,5 w Stróży Kolonii integruje i buduje wspólnotę

Działo zaledwie od trzech lat, a już stało się miejscem spotkań i źródłem lokalnej energii. Oto Koło Gospodyń Wiejskich 39,5 w Stróży Kolonii.

Jak podkreśla Iwona Sokołowska: - Jesteśmy Kołem Gospodyń Wiejskich, które w swoich kręgach gromadzi członkinie w różnym wieku. Nasze koło ma zaledwie 3 lata, a już wiele osiągnęło i sukcesów na swoim koncie. Najważniejszym celem naszej działalności jest integracja lokalnej społeczności, budowanie więzi i wspólnoty -



mówi. Koło organizuje spotkania międzypokoleniowe, podczas których członkinie czerpią wiedzę o tradycjach, a jedno-

cześnie dzielą się nią z młodszymi mieszkańcami: - Starami się pokazywać tę tradycję młodszemu pokoleniu

przez wspólne świętowanie czy lokalne festiwale - podkreślają. W swojej działalności łączą historię z teraźniejszością poprzez pokazywanie dawnego życia na wsi, dawnej kuchni podczas różnych lokalnych imprez. Największą satysfakcję przynosi Im możliwość budowania relacji przy wspólnej pracy. - Cieszy nas to, że możemy dawać radość starszym mieszkańcom naszej gminy podczas spotkań przy wspólnym stole, a także tym młodszym przez organizację różnych warsztatów - mówią.

Mistrzowie AGRO

Liderzy w skali województwa we wszystkich kategoriach

SOŁTYS ROKU

1. Urszula Woleń, Sołectwo Kłodnica Dolna, gmina Borzechów
2. Mariusz Szczerba, Sołectwo Majdan Sopocki Drugi, gmina Susiec
3. Maciej Zaciera, Sołectwo Siedliska, gmina Zamość
4. Paulina Czuba, Sołectwo Kozia Góra, gmina Wierzbica
5. Andrzej Bronowicki, Sołectwo Zakrzów, gmina Łęczna

ROLNIK ROKU

1. Wojciech Hadam, Szczepieszyń
2. Krystyna Tkaczyk, Krasne
3. Kamil Staszewski, Grądy
4. Paweł Kowalik, Gołab
5. Łukasz Głaz, Czartowczyk

LIDERKA/LIDER SPOŁECZNOŚCI ROKU

1. Daniel Radomski, Kozia Góra, gmina Wierzbica
2. Krzysztof Dyś, Stara Wieś Pierwsza, gmina Bychawa
3. Rafał Zdunek, Trzebieszów, dyrektor GOK Trzebieszów
4. Mariusz Dowierciał, Ciechanki, gmina Puchaczów
5. Mariusz Włodarczyk, Brzeźce, OSP Brzeźce

KOŁO GOSPODYŃ WIEJSKICH ROKU

1. KGW w Janówce Hladoszki, gmina Hanna
2. KGW 39,5 w Stróży Kolonii, gmina Kraśnik
3. KGW Anielanki, gmina Puławy
4. Koło Gospodyń Nad Rzeką, gmina Janów Lubelski
5. KGW Łubcze, gmina Jarczów

NADLEŚNICZY ROKU

1. Waldemar Czajka, Nadleśnictwo Kraśnik
2. Jacek Pawlikowski, Nadleśnictwo Włodawa
3. Waldemar Kuśmierczyk, Nadleśnictwo Gościeradów

AGROTURYSTYKA ROKU

1. Agroturystyka DAR, Szopinek
2. Agroturystyka Truskawkowo, Szukiska
3. Agrochatka Janopol, Janopol
4. Agroturystyka Pokoje Gościnne, Wierchowiska Pierwsze
5. Pod Lipami, Wytoczno

SOŁECTWO ROKU

1. Lendo Ruskie, Ułęż
2. Sołectwo Turowola Kolonia, gmina Puchaczów
3. Sołectwo Kazimierzówka, gmina Głusk
4. Sołectwo Kierzkówka, gmina Kamionka
5. Sołectwo Poturzyn, gmina Telatyn

Pełne aktualne wyniki głosowania znajdziesz na:

www.kurierlubelski.pl/agro

Patroni honorowi:

Partnerzy plebiscytu:

Patronat regionalny:

REKLAMA

Lublinianie pomagają zwierzakom w akcji „Karma Wraca”

Galeria Orkana ponownie stała się miejscem spotkania miłośników zwierząt i kreatywnej zabawy. Akcja „Karma Wraca” połączyła pomoc potrzebującym zwierzakom ze wspólnym tworzeniem kolorowych świec.

W sobotę (16 listopada) zasada była prosta - przynosisz dary rzeczowe dla zwierząt pod opieką Stowarzyszenia Lubelski Animals, a w zamian możesz wziąć udział w warsztatach „Malowanie świec”. Uczestnicy tworzyli własne, niepowtarzalne dekoracyjne świece, malując białe powierzchnie kolorowym woskiem uzyskiwanym z roztopionych podgrzewaczy.

Warunkiem udziału w warsztatach było przyniesienie przynajmniej jednego z darów, m.in.: dużego koca, 2 kg dobrej jakości karmy dla psów, 1 kg karmy mokrej dla kotów, legowiska, podkłady higieniczne czy przysmaków dla zwierząt.

„Karma Wraca” to coś więcej niż zbiórka - to spotkanie ludzi, którzy chcą zrobić coś dobrego, a przy okazji spędzić czas z rodziną. Dodatkowo przy stoiskach edukacyjnych można było dowiedzieć się, jak prawidłowo dbać o psy, koty, ale też o króliki i gryzonie.

Zebrane dary trafiły do Stowarzyszenia Opieki nad Zwierzętami Lubelski Animals. Elżbieta Tarasińska, prezes organizacji, opowiadała o codziennej pracy:

- Jesteśmy niezmiernie zadowoleni i szczęśliwi z dzisiejszej akcji. Zbieramy rzeczy niezbędne dla bezdomnych, porzuconych i często bardzo chorych zwierząt. Trafiają do naszej przychodni na Kalinowszczyźnie, gdzie leczymy je, operujemy i przywracamy do życia. Karmy dobrej jakości, podkłady, koce - to wszystko jest dla nich niezbędne. Każde uratowane zwierzę dostaje od nas szansę na dobry, sprawdzony dom. I zawsze jesteśmy w kontakcie z adoptującymi. Zapraszamy do adopcji naszych psiaków, kociaków, ale i ptaków - oni wszyscy czekają na miłość - podkreślała.

Swoje stoisko miało także Stowarzyszenie Uszaty Lublin.

- Zajmujemy się głównie królikami niechcianymi, porzuconymi, znajdowanymi na śmietnikach czy w lasach. Zapewniamy im badania, diagnostykę, szczepienia i szukamy domów nawet na drugim końcu Polski. Ratowanie królików jest bardzo kosztowne, dlatego każda darowizna naprawdę robi różnicę. Podczas akcji opowiadaliśmy też, jak odpowiedzialnie adoptować królika - to ważne, żeby trafił do osób, które będą wiedziały, jak o niego dbać.

W wydarzenie zaangażowała się również Fundacja Strefa Dorastania, prowadząc warsztaty oparte na kreatywnych aktywnościach.

Michał Rachwański tłumaczył: - Jesteśmy tutaj, bo chcemy wspierać nie tylko zwierzaki, ale też młodzież, z którą pracujemy



na co dzień. Działamy w środowiskach defaworyzowanych, a takie wyjścia pokazują młodym ludziom, że świat jest większy i że ich pomoc ma znaczenie. No i działamy - po prostu.

Fundację reprezentowali również Dominika i Stanisław: - Na Kośminku prowadzimy przestrzeń, gdzie młodzież może rozwijać się artystycznie, kulinarnie, a także skorzystać ze wsparcia psychologicznego. Dziś towarzyszymy „Karmie Wraca”, bo to akcja, która łączy ludzi, buduje wrażliwość i pokazuje, że każdy może zrobić coś dobrego.

Akcja okazała się ogromnym sukcesem. Lublinianie pokazali swoje wielkie serca, a stoły wypełniły się m.in. karmami, kocami i legowiskami.

- To była naprawdę super akcja! To już kolejna edycja „Karma Wraca” w Lublinie i cieszy mnie, że za każdym razem przychodzi tak wiele osób z ogromnym sercem. Zebraliśmy naprawdę dużo darów dla zwierząt, a uczestnicy świetnie bawili się przy warsztatach świec. Serdecznie dziękujemy wszystkim, którzy włączyli się



w pomoc - bez was to by się nie udało - podkreśla Patrycja Pakuła, koordynatorka eventu.

Dziękujemy przyjaciołom „Kuriera Lubelskiego”, którzy zawsze wspierają nasze akcje.

ORGANIZATOR ZBIÓRKI



PARTNER LOKALIZACYJNY



PATRON MEDIALNY



PARTNERZY



Kończę pracę w sylwestra najpóźniej o 23.35



Doda o swym występie na tegorocznej imprezie sylwestrowej, którą zorganizuje TVP Fot. Aleksy Witwicki

Z ŻYCIA GWIAZD

Karolina Gilon ma spore wydatki

Prezenterka obwieściła na Instagramie, jak rozplanowuje domowy budżet. Ponieważ kupiła z mężem mieszkanie na kredyt, płaci ratę w wysokości 3,5 tys. złotych. Opłaty za media – to kolejne 3 tys. Na jedzenie – 2,4 tys. zł miesięcznie. Do tego dochodzą wydatki na dziecko i inne. W sumie celebrytka wydaje od 14 do 15,5 tys. zł na miesiąc.

Viola Kołakowska zdemontowała plotki

Aktorka odniosła się na Instagramie do medialnych publikacji, które sugerowały, że była bita przez partnera. Kołakowska przyznała, że „była bita jako dziecko w domu rodzinnym”, ale sugestie, że doświadczyła przemocy fizycznej także ze strony partnera, są dla niej „manipulowaniem informacji dla klikalności”.

Iwona Pavlović nie zgadza się

Za nami finał 17. edycji „Tańca z gwiazdami”. Ze zwycięstwa cieszy się Mikołaj „Bagi” Bagirski oraz jego partnerka Magdalena Tarnowska. Wygrana influencerka nie wszystkim się jednak podoba. Swoje zdanie ma oczywiście Iwona Pavlović. Uważa, że Złota Kula powinna trafić do Wiktorii Gorodeckiej, drugie miejsce powinien zająć Maurycy Popiel, a dopiero trzecie „Bagi”. – Nie pierwszy raz ogólny werdykt nie zgadza się z moimi opiniami tanecznymi – powiedziała w rozmowie z Pomponikiem.

(GZL) Fot. Sylwia Dąbrowa



W TELEWIZJI



Księga Luster TV Puls, 20:00

Roy (Russell Crowe), były detektyw wydziału zabójstw, zmaga się z zanikiem pamięci, ale zostaje zmuszony do ponownego zbadania sprawy, której... nie pamięta. Prosi byłego partnera (Tommy Flanagan) o pomoc. Walcząc z chorobą, mężczyźni próbują złożyć w całość fragmenty wspomnień.

Sprawiedliwy Kino Polska, 20:00

Rok 1942, Kieleccyzna. Historia niezwyklej przyjaźni, której towarzyszy widmo wojny, śmierci i okrucieństwa. Uważany za dziwaka Pajtek (Jacek Braciak) poznaje przysługującą przez młode polskie małżeństwo 6-letnią żydówkę Hanię. Więź, która połączy tych dwoje, pozwoli im przetrwać trudne czasy, znieść zawiść i samotność.

Przedwiośnie TVP Kultura, 20:00

Ekranizacja powieści Stefana Żeromskiego. Filip Bajon przedstawia historię młodego idealisty, który w burzliwym okresie kształtowania się II RP poszukuje swojego miejsca w świecie i odpowiedzi na pytania o sprawiedliwość społeczną.

Oblicza terroryzmu TVP Historia, 20:00

Historie największych ataków terrorystycznych, które zmieniły świat. Wywiady ze świadkami, materiały archiwalne i rekonstrukcje plus wypowiedzi ekspertów na temat zmian dotyczących zjawiska terroryzmu.

KRZYŻÓWKA NR 178

Poziomo:

- 3) wieje w Karpatach Zachodnich,
- 10) drobny ptak leśny,
- 11) tarcza Zeusa wykonana przez Hefajstosa,
- 12) półkryty pojazd konny,
- 14) stan upadku, zniszczenia,
- 15) ubijak do mięsa,
- 16) dawna jednostka miary tkanin,
- 19) profesor ... Gąbka z kreskówki,
- 23) największy z gryzoni zamieszkujący Amerykę Południową,
- 27) w portmonetce Anglika,
- 28) składa się z dekanatów i parafii,
- 29) środek przeciwbólowy,
- 30) „Lato w ...”, sztuka Jarosława Iwaszkiewicza,
- 33) zwierzę ze skokami,
- 37) otoczka kotleta schabowego,
- 38) przełożona klasztoru żeńskiego,
- 39) „Kocie ...”, polski kryminał,
- 40) kolor kojarzony z Holandią,
- 41) roślina gorzkwata, centuria.

Pionowo:

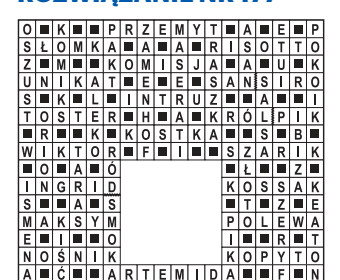
- 1) mały chłopiec, brzdąc,
- 2) brunatny lub kamienny,
- 3) stado z basiosem i waderą,
- 4) udaje towar na wystawie,
- 5) jedna z najdłuższych rzek w Europie,
- 6) drewniany pasek boazerii,
- 7) ... Menuhin, amerykański wirtuoz skrzypiec,
- 8) pojedyncza lub mnoga,



- 9) groźna choroba oczu, glaukoma,
- 13) egipskie bóstwo księżyca,
- 17) ryba ozdobna, jaź złoty,
- 18) dokumenty w segregatorze,
- 20) polski producent koncentratów obiadowych,
- 21) barwne zjawisko atmosferyczne,
- 22) pomoc z powietrza dla partyzantów,

- 24) przerwa w podróży konno,
- 25) śródlądowy statek na rzece,
- 26) część walki bokserskiej,
- 30) zbrojny atak, agresja,
- 31) garaż dla szybowca,
- 32) zapalenie błon śluzowych nosa,
- 34) część skoczni narciarskiej,
- 35) roślina na biopaliwo,
- 36) tytuł arystokratyczny Józefa Poniatowskiego.

ROZWIĄZANIE NR 177



HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)

Nadciąga fala energii, która popchnie Cię do zmian. Horoskop dzienny to wskazówka, by słuchać intuicji i ruszać śmiało naprzód.

Ryby (19.02 - 20.03)

Spokój sprzyja Twoim planom. Horoskop na dziś wróży, że po odłożeniu na bok emocji uda Ci się zrealizować wszystkie zamierzenia.

Baran (21.03 - 19.04)

Rozmowy przyniosą klarowność. Nie bój się pytać, bo horoskop dzienny na środę zapowiada, że szczerza wymiana zdań doda Ci odwagi.

Byk (20.04 - 20.05)

Dom i relacje staną się priorytetem. Horoskop dzienny wyraźnie mówi, że ciepła rozmowa pomoże uzdrowić dawne nieporozumienia.

Bliźnięta (21.05 - 21.06)

Twoja kreatywność osiągnie wyżyny. Horoskop na dziś wróży, że nowy pomysł przyciągnie uwagę, więc odważ się go pokazać światu.

Rak (22.06 - 22.07)

Detale będą dziś kluczowe. Zadbaj o porządek w planach. Horoskop dzienny na środę zapowiada, że dzięki temu unikniesz stresu.

Lew (23.07 - 22.08)

Harmonia wraca małymi krokami. Horoskop dzienny to wskazówka, by zadbać o równowagę między obowiązkami a chwilami dla siebie.

Panna (23.08 - 22.09)

Zaskocz Cię czyjaś szczerość. Otwórz się na nowe sojusze. Horoskop na dziś zapowiada, że mogą one przynieść coś wartościowego.

Waga (23.09 - 22.10)

Czeka Cię ciekawa przygoda. Horoskop dzienny na środę wróży, że krótka zmiana otoczenia odświeży myśli i przywróci wewnętrzny zapał.

Skorpion (23.10 - 21.11)

Planowanie przyniesie Ci sporo satysfakcji. Horoskop dzienny mówi, że mały sukces pokaże, że konsekwencja znowu się opłaca...

Strzelec (22.11 - 21.12)

Inspiracja spadnie nagłe. Nietypowy pomysł zrodzi się z przypadku. Horoskop na dziś stanowczo radzi zapisać go, zanim umknie. **Koziorożec (22.12 - 19.01)** Wszystko będzie dzisiaj układać się po Twojej myśli. Horoskop dzienny na środę zapowiada, że dostarczy Ci to mnóstwo satysfakcji.

PLEBISCYT SPORTOWY 2025. Bo my doskonale wiemy, że gwiazdy rodzą się tutaj - na naszych lokalnych boiskach

Dolóż do nas, razem wybierzmy lokalnych bohaterów sportowych aren! Nagrodzimy sportowców z pasją, trenerów z wizją, drużyny z charakterem i młode talenty, o których wkrótce może usłyszeć cała Polska.

Nasz Plebiscyt Sportowy to wyjątkowa tradycja, która od lat rozgrzewa emocje wśród kibiców i sportowców z całego naszego regionu. - Po raz kolejny wspólnie z Wami - naszymi Czytelnikami, fanami sportu, klubami, trenerami i zawodnikami - wyruszamy w pasjonującą podróż przez lokalne boiska, hale,

korty i bieżnie - mówi Daria Jankiewicz-Kaczmarek, menedżerka akcji. Jak dodaje: - Tam, gdzie rozgrywają się mecze, które zostają w pamięci na długo. Tam, gdzie łączy się z potęgą, a radość z wygranej niesie całe drużyny na fali euforii.

Kandydatów do wyróżnień nominują dziennikarze z działu sportowego naszej redakcji. Do współpracy zaprosiliśmy też lokalne kluby sportowe. Możliwość zgłaszania swoich propozycji sportowców, trenerów i młodych sportowych talentów, które zasługują na uznanie lokalnych społecz-

ności mają jednak również nasi Czytelnicy (za pomocą formularza na stronie internetowej, do 26 listopada włącznie). Zachęcamy, jeśli znacie warte uwagi sportowe nazwisko, obiecujący talent, dajcie znać.

Przy tworzeniu nominacji do Plebiscytu Sportowego nasi dziennikarze kierują się tym, co dzieje się lokalnie - emocjonującymi meczami, zawodami, wszelkimi sportowymi wydarzeniami, które jako lokalna redakcja mieliśmy okazję obserwować i relacjonować dla naszych Czytelników. To właśnie ta lokalna perspektywa wyróżnia naszą inicjatywę na tle ogólnokrajowych plebiscytów,

które skupiają się głównie na utytułowanych zawodnikach ze światowych aren. My pokazujemy, że prawdziwe sportowe pasje i przyszłe gwiazdy rodzą się właśnie tu, na naszych lokalnych boiskach, halach i stadionach.

Spośród nominowanych do nagrody sportowców tych najpopularniejszych - osobno w miastach oraz każdym powiecie, w różnych kategoriach wybiorą kibice - nasi Czytelnicy i Internauci. Głosowanie trwa, rankingi zmieniają na naszych oczach, a dziś poznajcie pierwszych liderów akcji.

PATRON PLEBISCYTU SPORTOWEGO



KRAJOWE ZRZESZENIE
LUDOWE ZESPOŁY SPORTOWE

POZNAJ LIDERÓW

Oto liderzy w miastach i powiatach naszego regionu
w pozostałych kategoriach plebiscytu

SPORTowiec roku - Kobiety

1. **Maria Dąbrowska**, piłka nożna, Kobięcy Klub Piłkarski Unia Lublin, Lublin
2. **Jagoda Szercer**, bieganie, Chelmski Bieg, powiat krasnostawski
3. **Julia Janiszek**, piłka nożna, UKS Legion Grabów Szlachecki, powiat rycki
4. **Weronika Ostrówka**, podnoszenie ciężarów, KS Agros Zamość, Zamość i powiat zamojski
5. **Daria Ciolkalska**, kulturystka, Fit room ProGym, Biała Podlaska i powiat bialski

SPORTowiec roku - Mężczyźni

1. **Karol Kręć**, wyścigi, Akademia Orlen Team Biłgoraj, powiat biłgorajski
2. **Bartłomiej Kociuba**, boks, KS Paco, Lublin
3. **Dawid Jastrzębski**, kick boxing, K.O Fight Club Łuków, powiat łukowski
4. **Franciszek Socha**, piłka nożna, Bobry Karczmiska, powiat opolski
5. **Piotr Oleszczuk**, bilard, Masters eDom Lublin, Biała Podlaska i powiat bialski

TRENER roku

1. **Siergiej Michajłow**, piłka nożna, LZS KRĘŻNICA JARA, powiat lubelski
2. **Paulina Krystek**, piłka nożna, KKP Unia Lublin, Lublin
3. **Łukasz Potocki**, piłka nożna, Łada Biłgoraj, powiat biłgorajski
4. **Krzysztof Filippek**, karate, Lubelskie Centrum Sportu i Turystyki, powiat rycki
5. **Michał Pysniak**, piłka nożna, Stacja Nałęczów, powiat puławski

DRUŻYNA roku

1. **Czerwone Kokardki**, bieg, Chelmski i powiat chelmski
2. **LKS Dwernicki Stoczek Łukowski**, piłka nożna, powiat łukowski
3. **Publiczna Szkoła Podstawowa Galileo**, szachy, Lublin
4. **ŻKS Izabella Puławy**, kobieca piłka nożna, powiat puławski
5. **Grupa Czerwona Roczniak 2016 Akademia Podlasie Biała Podlaska**, piłka nożna, Biała Podlaska i powiat bialski

Sprawdź aktualne wyniki i głosuj na
www.kurierlubelski.pl/plebiscyt-sportowy

SPORTOWY TALENT ROKU



Szymon Bereza, Koszykówka, alley oop Świdnik



Antoni Suchodolski, Piłka ręczna, UKS GIMNAZJUM 16 Lublin



Jakub Kalisiewicz, Piłka nożna, Sparta Rejowiec Fabryczny



Kacper Janiszek, Piłka nożna, MKS Opoalnin



Małgorzata Kaniewska, Lekkoatletyka (rzut dyskiem, młotem), AZS UMCS Lublin



Hanna Matuszewska, Karate, Lubelski Klub Karate Kyokushin + sekcja Łączna



Patryk Suszek, Piłka nożna, KKS Garbarnia Kurów



Diana Świdarska, Taekwon-do ITF, MKS Lewart AGS Lubartów



Gabrysia Wójtowicz, Pływanie, KP Strzałka Puławy

SPORT

www.sportowy24.pl

Kadra Urbana w barażach o mundial. To będzie gigantyczny turniej

Damian Świderski
redakcja@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. Reprezentacja Polski szczęśliwie wygrała na wyjeździe z Maltą i zajęła drugie miejsce w grupie eliminacji mistrzostw świata. Biało-Czerwoni znaleźli się w barażach.

MALTA - POLSKA 2:3

Bramki: Cardona 36, Teuma 68 (k.)
- Lewandowski 32, Wszołek 59, Zieliński 85.
Malta: Bonello - Muscat (54 Juan Corbala), Shaw, Mentz (87 Buhagiar), Camenzuli - J. Mbong (46 Overend), Guillaumier, Satariano, Teuma (77 Pepe), Chouaref - Cardona (77 P. Mbong).

Polska: Dragowski - Wszołek (78 Grosicki), Wiśniewski (78 Bereszyński), Kędziora, Kiwior, Skóraś - Kamiński (90 Różga), Słisz (78 Kapustka), Zieliński, Zalewski (46 Świderski) - Lewandowski.

W czwartek, 20 listopada, o godzinie 13 odbędzie się ceremonia losowania w szwajcarskim Zurychu (transmisja w TVP Sport). Wówczas reprezentacja Polski pozna rywali w dwuetapowych barażach. Ich półfinały zaplanowano na 26 marca 2026 roku, natomiast finały na 31 marca.

Mundial 2026 w Ameryce Północnej będzie gigantycznym turniejem. Po raz pierwszy na czempionat globu przyjedzie aż 48 reprezentacji. 5 grudnia tego roku w USA odbędzie się losowanie. Uczestnicy zostaną podzieleni nie tak jak dotąd



FOT. ADAM JANKOWSKI/POLSKA PRESS

8 czterespołowych grup, ale aż na 12. Po fazie grupowej rozegrana zostanie 1/16 finału, bo do fazy pucharowej awansują 24 reprezentacje z dwóch czołowych miejsc w każdej grupie, a także aż 8 z trzecich miejsc. W sumie aż 32 kadry narodowe.

Wielki finał - po 39 dniach od inauguracji 11 czerwca na Estadio Azteca w stolicy Meksyku - odbędzie się 19 lipca 2026 roku na MetLife Stadium w New Jersey. ©©

Mundial 2026. Nowy format:

48 reprezentacji uczestniczących (od 1998 do 2022: 32);
12 grup po 4 drużyny (od 1998 do 2022: 8 grup po cztery drużyny);
awans z grupy: 32 drużyny (od 1998 do 2022: 16 drużyn);
liczba meczów: 104 (od 1998 do 2022: 64).
Procent kadr narodowych uczestniczących w mundialu 22 proc. (od 1998 do 2022: 15).

SIATKÓWKA

Bogdanka LUK Lublin przegrała w PlusLidze trzy ostatnie mecze. Dzisiaj (godz. 19) żółto-czarni zagrają z JSW Jastrzębski Węgiel. Rywale na początku sezonu legitymują się podobnym bilansem, ale w poprzedniej kolejce wygrali wyjazdowe starcie z jednym z kandydatów do medali - Wartą Zawiercie 3:2. Z kolei Bogdanka LUK po tie-breaku uległa u siebie z Resovią Rzeszów. - Wrócimy na zwycięską ścieżkę - deklaruje Kewin Sasak.



FOT. WOJCIECH SZUBARTOWSKI

ŻUŻEL

Kalendarz cyklu GP

Dziesięć rund liczyć będzie przyszłoroczna rywalizacja o miano najlepszego żużlowca świata. Cykl rozpocznie się w Niemczech (2.05 w Landshut), a ostatnia runda (26.09) odbędzie się w Toruniu.

KOSZYKÓWKA



FOT. WOJCIECH SZUBARTOWSKI

AMERYKANIN WRACA DO LUBLINA

Tylko dwa zwycięstwa w siedmiu ligowych meczach skłoniły trenera wicemistrzów Polski do wzmocnienia składu. Szkoleniowiec PGE Startu postawił na gracza dobrane już w Lublinie znanego i w poniedziałek do zespołu dołączył Amerykanin Liam O'Reilly.

29-letni koszykarz występował w Starcie Lublin w sezonie 2023/2024, gdy trener był Artur Gronek. Amerykanin był wyróżniającym się graczem w Orlen Basket Lidze. Ze średnią 21,4 pkt/mecz został najsukuteczniejszym zawodnikiem rozgrywek. W rzutach z gry zanotował 46 proc. skuteczność (37 proc. w rzutach za trzy punkty). Notował także średnio 5,5 asyst oraz 3 zbiórki.

W poniedziałek Liam O'Reilly dołączył do zespołu Startu, który w tym dniu zameldował się w Hiszpanii. W środę czwono-czarni rozegrają ostatni mecz fazy grupowej FIBA Europe Cup z UCAM Murcia. Start w tych rozgrywkach legitymuje się bilansem 2-3, a Hiszpanie są liderem grupy (4-1).

W Orlen Basket Lidze koszykarze Startu przegrali cztery ostatnie mecze. ©©

Lubelski Motor jak Manchester United

Krzysztof Nowacki
k.nowacki@kurierlubelski.pl

ŻUŻEL. Słowak Martin Vaculik oraz Kacper Woryna oficjalnie już zostali nowymi żużlowcami Orlen Oil Motoru Lublin. Klub potwierdził transfery na sezon 2026, o których mówiło się już od kilku tygodni.

Vaculik i Woryna zastąpią w składzie wicemistrzów kraju Dominika Kubere, Jacka Holdera oraz Wiktora Przyjemskiego, którzy po minionym sezonie pożegnali się z lubelskimi barwami.

- Lublin jest mocnym i profesjonalnym klubem. Marzeniem każdego zawodnika jest jeździć w takim zespole. To dla mnie

ogromne wyzwanie, żeby pomóc Lublinowi zdobywać trofea - podkreśla Vaculik.

35-letni Vaculik pięć ostatnich lat spędził w Stali Gorzów, gdzie jeździł m.in. z obecnym liderem „Koziołków” Bartoszem Zmarzlikiem. - Bartka mogę nazwać swoim przyjacielem. To człowiek, którego bardzo doceniam, jako sportowca i jako kolegę. Osiągnął niesamowicie dużo i jeździć obok takiego mistrza jest zaszczytem - uważa Vaculik.

W tym sezonie Słowak wystąpił w 18 meczach, odjechał 96 biegów i uzyskał średnią 2,042 pkt/bieg (15. miejsce wśród żużlowców PGE Ekstraligi). Jest to najniższa średnia Vaculika od 2017 roku.

29-letni Kacper Woryna do Motoru przechodzi po pięciu latach spędzonych we Włókniarzu Częstochowa. - Gdy odebrałem telefon od prezesa z propozycją, to zastanawiałem się może trzy sekundy. Porównując do piłkarskiej ligi angielskiej, to tak jakby zadzwonił Manchester United. Ciężko jest odmówić - przyznaje zawodnik.

W tym roku Woryna wystąpił w 16 meczach, pojechał w 88 biegach i uzyskał średnią 1,830 pkt/bieg (21. wynik w lidze i identycznym jak w sezonie 2023).

- Głównym celem jest zdobywanie jak największej punktów. Ale nad atmosferą też mogę popracować - śmieje się Woryna. ©©



FOT. ORLEN OIL MOTOR LUBLIN

Nowi zawodnicy Orlen Oil Motoru Lublin: Martin Vaculik (z lewej) oraz Kacper Woryna



FOT. PAPLECH MUSZYŃSKI

Iga Świątek zakończyła sezon występem w BJK Cup w Gorzowie, a rozpocznie 2026 udziałem w United Cup

Iga między BJKC w Gorzowie a United Cup

Jacek Kmiecik
redakcja@polskapress.pl

TENIS. Iga Świątek awansowała z reprezentacją Polski kobiet do kwalifikacji Grupy Światowej Billie Jean King Cup i poznała grupowych rywali Biało-Czerwonych w drużynowym United Cup.

Iga Świątek pokonała Gabrielę Lee 6:2, 6:0, pieczętując zwycięstwo Polek w meczu z Rumunią i w play-offach w grupie B Billie Jean King Cup w Gorzowie Wielkopolskim.

Polskie tenisistki czeka teraz w kwietniu 2026 roku decydująca faza kwalifikacji do finału Billie Jean King Cup.

Świątek nie wie jeszcze, czy pomoże drużynie na wiosnę. - Biorę to pod uwagę, ale zobaczymy, gdzie przede wszystkim ten mecz się odbędzie, bo to jest najważniejsza dla mnie kwestia - powiedziała.

BJKC na Arenie Gorzów był dla 24-latkę zwieńczeniem intensywnego sezonu. Rozegrała w nim 81 singlowych spotkań. Żadna tenisistka ze światowej czołówki nie wychodziła na

kort części. Świątek wygrała Wimbledon oraz turnieje WTA 1000 w Cincinnati i WTA 500 w Seulu.

Zapytana, czy po zakończeniu udanego dla niej sezonu zamierza przeanalizować swoje statystyki, powiedziała, że teraz, kiedy ma trochę czasu, zapewne usiadzie i przemyśli, ile osiągnęła. - Ale w sumie jestem jeszcze młoda, mam energię, więc nie ma co myśleć cały czas o statystykach z przeszłości. Raczej chcę jeszcze kolejne lata dobrze pograć i mieć takie sezony - stwierdziła.

Iga zapowiedziała, że wybierze się teraz na zasłużony urlop na Mauritius. Potem weźmie udział w bożonarodzeniowym pokazowym turnieju w chińskim Shenzhen (26-28 grudnia) z udziałem Belindy Bencic, Wang Xinyu, Jeleny Rybakiny oraz Arthura Filsa, Zhang Zhizhena, Andrieja Rublowa i Flavio Cobollegio.

Potem udaje się do Australii na turniej drużynowy United Cup, gdzie zagra w reprezentacji Polski (w grupie F z mistrzami United Cup 2024 - Niemcami oraz Holandią). ©©